Wiadomości Gródeckie
Haradockija Nawiny

Gazeta o Ziemi Gródeckiej i jej Mieszkańcach • Nr 10 (264) • październik 2018 • Cena 4,00 zł



fot. Dorota Sulżyk

● Rozmowa z Wójtem Wiesławem Kuleszą ● Gródek skończył 520 lat ● Białe Gryfy przyznane ● "Są emocje w starych ubraniach" ● Niedźwiedź z Walił ● WYBORY 2018

Organizatorzy i uczestnicy pokazu mody „Wczoraj spotyka dziś”























520-lecie GRÓDKA

29.09.2018 r., fot. Dorota Sulżyk | GCK w Gródku





Rozmawiając z panem profesorem Szczepanem Białynickim-Birulą zasugerowałam, iż nieczęsto się zdarza, że ktoś nie mający korzeni w naszej gminie, prenumeruje „Wiadomości Gródeckie". Wydaje mi się, że ludzie przyjezdni, którzy kupują u nas siedliska, remontują je, przyjeżdżają tylko na lato lub na weekendy, czyli bywają rzadko w gródeckiej gminie, nie za bardzo się naszą gazetą interesują. Pan profesor nie potwierdził i nie zaprzeczył, bo on akurat gazetą bardzo się interesuje, chociaż jest przyjezdny i większą część roku spędza w Warszawie. No więc mam rację, czy się mylę? Czy nasza gazeta jest tylko dla mieszkańców naszej gminy, którzy są w niej prawie na co dzień? Dla tych, którzy wszystko, co się w tym najbliższym otoczeniu dzieje, wiedzą i wszystkich znają? Ostatnio podczas jednego z wydarzeń podeszłam do nieznanej mi pary, żeby zapytać o wrażenia. I ku mojemu zdziwieniu na wstępie usłyszałam, że mają domek w jednej ze wsi, gazetę znają i czytają „od deski do deski". No to może moja teoria zostanie obalona? Może takich osób jest dużo więcej? Może ktoś jeszcze dorzuci kamyczek do tego ogródka? Czekam na Wasze komentarze.

Wrzesień to dwa wydarzenia związane z Gródkiem, z przeszłością, z wczoraj i czasem teraźniejszym, z dziś: Pokaz dawnej mody „Wczoraj spotyka dziś" i 520-lecie Gródka. O pierwszym z nich mówiono bardzo dużo i głośno. O tym, że połączył pokolenia. Najbardziej cieszyły komentarze, że „Gródek to potrafi się zjednoczyć, coś fajnego wspólnie zorganizować". Podczas pokazu Gródek sprzed lat ożył. W takich strojach jak na niedzielnym pokazie spacerowały babki i prababki uczennic Szkoły Podstawowej w Gródku. W takich sukniach ślubnych stały przed ołtarzami w gródeckiej cerkwi i kościele. Dzięki inicjatywie Ani Gawlik, dawnym sukniom ślubnym, sukienkom, spódnicom, bluzkom, paltom, butom, torebkom, broszkom, klipsom podarowano drugie życie. Ze starych sunduków, przepastnych szaf trafiły na wybieg. Tydzień później podczas 520 urodzin Gródka nasze myśli krążyły wokół Góry Zamkowej, rodu Chodkiewiczów i ich herbu. Właśnie „Białym Gryfem" nazwano Nagrodę Wójta Gminy Gródek. To świetny pomysł, aby docenić pracę tych , którzy robią coś pozytywnego dla naszej gminy. Znamy już laureatów I edycji i gratulujemy im! Jesteśmy z nich dumni! A skoro o tym mowa, to…

Kochani Czytelnicy! Bardzo zachęcam do udziału w naszym konkursie „Jesteśmy z nich dumni" ogłoszonym przez „WG-HN" z okazji 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę. Należy napisać tekst publicystyczny o ludziach z gminy Gródek, z których jesteśmy dumni, którzy czymś się wyróżnili, którzy pozostawili ślad w naszej gminie lub poza nią. Bohaterowie tekstów powinni żyć w latach 1918-2018, urodzić się w gminie Gródek, bądź mieszkać w niej. Czekamy na prace do 20 października. Najlepsze teksty zostaną nagrodzone i opublikowane w naszej gazecie. Regulamin konkursu jest zamieszczony na stronie GCK w Gródku.

PS. Nie zapomnijcie pójść na wybory 21 października!

PS. Zapraszamy do współpracy. Podpowiadajcie tematy, nadsyłajcie swoje zdjęcia, artykuły, listy do 20 października na adres dsulzyk@gckgrodek.pl

Dorota Sulżyk

Wydarzenia

520-lecie Gródka

W 1498 r. Aleksander Chodkiewicz ufundował gród o nazwie „Gorodok" – Gródek. Z tej okazji 29 września w GCK świętowaliśmy 520 urodziny naszego miasteczka. Podczas uroczystości to oczywiście historia była tematem przewodnim, ale chyba najbardziej wzruszającym jej punktem było ogłoszenie wyników I-ej edycji Nagrody Wójta Gminy Gródek „Biały Gryf".

Na scenie głos zabrali: Wicemarszałek Województwa Podlaskiego Maciej Żywno, który wręczając w imieniu Zarządu Województwa pamiątkowy grawerton, podkreślił, że: „gmina Gródek jest super, 520-lecie jest dobrą okazją, żeby o tym przypomnieć. Mieszkacie w pięknej miejscowości otoczonej piękną puszczą.", Starosta Powiatu Białostockiego Antoni Pełkowski, Henryk Suchecki – Radny Powiatu Białostockiego, przedstawiciel posła Krzysztofa Jurgiela. Spośród gości zaproszonych na uroczystość przybyli również: profesor Leon Tarasewicz, Dyrektor Muzeum Podlaskiego Andrzej Lechowski, Dyrektor Banku PKO BP Jerzy Półjanowicz, Dyrektor GOK w Michałowie Marcin Siekierko, Radna Powiatu i Dyrektor Szkoły Podstawowej w Gródku Anna Grycuk, Radni wraz z Przewodniczącym Wieczysławem Gościkiem.

O przeszłości i dniu dzisiejszym Gródka mówił w swoim wystąpieniu Wójt Wiesław Kulesza. Humorystycznie zauważył, że dzisiejsze urodziny „to tylko tyle i aż tyle, ile wójt Gródka funkcjonuje w samorządzie gminy Gródek, czyli 20 lat plus 500". Warto zapamiętać, że Gródek otrzymał prawa miejskie już w poł. XVI w., niestety tracąc je w 1897 r.

Bardzo wnikliwy rys historyczny przygotowała i zaprezentowała radna i miłośniczka lokalnej historii Wiera Tarasewicz. Ciekawym uzupełnieniem wystąpień historycznych były scenki teatralne w wykonaniu uczniów Szkoły Podstawowej w Gródku przygotowanych przez nauczyciela historii Aleksandra Karpiuka traktujące m.in.: o nadaniu ziem Chodkiewiczom, budowie zamku, Bitwie w Piereciosach. Na scenie nie mogło zabraknąć śpiewających artystów – wysłuchaliśmy kilku piosenek w wykonaniu zespołu Kazka ze Szkoły Podstawowej w Gródku oraz „Rozśpiewanego Gródka".

Najbardziej uroczystym momentem wydarzenia było wręczenie Nagrody Wójta Gminy Gródek „Biały Gryf". Sekretarz Lilia Waraksa przypomniała, że idea nagrody powstała w „głowach i sercach samorządowców obecnej kadencji", a jej celem jest uhonorowanie i podziękowanie tym, którzy swoimi wybitnymi działaniami przyczyniają się do rozwoju gminy Gródek i do jej promocji. Nagroda jest przyznawana w trzech kategoriach: działalność w sferze gospodarczej, sferze społecznej i kulturalno-sportowej. W I edycji do kapituły nagrody od mieszkańców gminy Gródek wpłynęły 4 wnioski. Jako że wśród mieszkańców naszej gminy są ludzie, których wybitnej działalności nie sposób określić jedną kategorią, dlatego Wójt Wiesław Kulesza przyznał po raz pierwszy nagrodę specjalną w kategorii „osoba szczególnie zasłużona". Otrzymał ją Leon Tarasewicz: „za promocję Ziemi Gródeckiej poprzez swą twórczość artystyczną, działania na rzecz budowania świadomości społecz-

ności Gminy Gródek: aktywność samorządową po transformacji ustrojowej po 1990 r., aktywność w sferze społecznych działań oddolnych poprzez założenie Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Gródeckiej, które kultywuje dziedzictwo naszej Gminy, zainicjowanie i współtworzenie wydawanej do dziś gazety „Wiadomości Gródeckiej - Haradockija Nawiny" oraz za propagowanie naszego bogactwa kulturowego i historycznego na świecie". Laureatem nagrody „Biały Gryf" w kategorii „działalność w sferze społecznej" zostało szkolne Koło Młodszego Wolontariatu Pomocnicy wraz z opiekunkami – Aliną Gościk i Moniką Jaroszuk. W uzasadnieniu usłyszeliśmy: „za prowadzone działania na rzecz uwrażliwienia młodych ludzi na potrzeby świata, dzieci, dorosłych, zwierząt oraz integrację wielopokoleniową". „Białego Gryfa" za działalność w sferze kulturalno-sportowej otrzymali Magdalena i Jan Łotyszowie: „za prowadzone działania na rzecz rozwoju dzieci i młodzieży, rozbudzenie pasji, zaszczepianie zasady fair play oraz wytrwałość w dążeniu do celu". Na scenie do pamiątkowego zdjęcia ustawiła się spora grupka laureatów, spośród których było kilkunastu wolontariuszy ze szkolnego koła.

Podczas jubileuszu nie zabrakło też rozlicznych śmiechów na sali. A to głównie za sprawą sondy przeprowadzonej przez młodzież ze Szkoły Podstawowej w Gródku w ramach projektu „520-lecie Gródka". Przedszkolakom, uczniom i seniorkom zadano pytania związane z Gródkiem m.in.: Co najbardziej podoba się w Gródku?, Kim jest wójt?, Czym się zajmuje GCK w Gródku? A niektóre odpowiedzi rozśmieszały do łez. Efektem działań projektowych była również prezentacja zdjęć wybranych miejsc w gminie Gródek i pokazanie, jak się zmieniły na przestrzeni lat.

Zdjęcia były też bohaterkami wystawy fotografii opracowanej przez Wierę Tarasewicz i Elżbietę Greś pn. „Dawniej i dziś - 520 lat Gródka", którą można było obejrzeć w holu GCK. Licznie przybyli na niedzielną uroczystość rozpoznawali na zdjęciach znane im osoby, oglądali gródeckie budynki, ulice, porównywali z czasem dzisiejszym. Na koniec jak na urodziny przystało był poczęstunek oraz tort i świeczki, które zdmuchnął Wójt Wiesław Kulesza.

Organizatorzy: Gminne Centrum Kultury w Gródku oraz Gmina Gródek

Dorota Sulżyk▲

Kolejna udana kadencja

Rozmowa z Wójtem Gminy Gródek Wiesławem Kuleszą



Fot. Radosław Kulesza | GCK w Gródku

Dorota Sulżyk: Podczas czerwcowej sesji Rady Gminy Gródek otrzymał Pan po raz kolejny jednogłośne absolutorium z wykonania budżetu. Co to dla Pana oznacza?

Wójt Wiesław Kulesza: Udzielenie absolutorium jest uwieńczeniem rocznej działalności w samorządzie. Absolutorium poprzedziła pozytywna opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej w Białymstoku o przedłożonym sprawozdaniu z wykonania budżetu Gminy Gródek oraz zatwierdzenie sprawozdania przez Radę Gminy.

Jednomyślne udzielenie absolutorium przez Radnych Gminy Gródek jest ogromną satysfakcją dla Wójta, ale przede wszystkim potwierdzeniem słusznych działań i efektem współpracy władz Gminy.

Najbardziej widoczne dla mieszkańców, ale również ważne z punktu widzenia rozwoju Gminy, są działania inwestycyjne. Mogłoby się wydawać, że rok budżetowy 2017 pod względem inwestycyjnym był mniej intensywny, ale nic bardziej mylnego. Zanim dojdzie do właściwej realizacji inwestycji, trzeba wykonać szereg działań w celu przygotowania dokumentacji, niezbędnej do ubiegania się o środki zewnętrzne. Konkursy na dofinansowanie inwestycji gminnych ze środków unijnych w ramach perpektywy finansowej na lata 2014-2020 ruszyły z dużym opóźnieniem. Dlatego w latach 2016-2017 skupiliśmy się na przygotowaniu dokumentacji i aplikowaniu o środki w ramach sukcesywnie ogłaszanych konkursów. Efekty tych działań widoczne są w bieżącym roku budżetowym i będą kontynuowane w 2019 r. Mam tu na myśli projekty, na realizację których uzyskaliśmy dofinansowanie w granicach 63,63% z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. W 2018 r. w ramach tych projektów realizujemy takie zadania, jak :

- Budowa sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej na ul. Wrzosowej w Gródku – etap II- kanalizacja sanitarna – o wartości 487 766,00 zł;
- Rozbudowa linii wodociągowej i kanalizacji sanitarnej na ul. Pięknej w Waliłach-Stacji o wartości 552 820,00 zł;
- Utworzenie placów zabaw w Gródku, Waliłach-Dworze, Bobrownikach i Królowym Moście o wartości 93 000,00 zł;
- Przebudowa świetlicy wiejskiej w Bielewiczach o wartości 108 624,00 zł;
- Przebudowa świetlicy wiejskiej w Podozieranach o wartości 140 604,00 zł; zaś w 2019 r. duży projekt wodno-kanalizacyjny, zgodnie z harmonogramem jego realizacji, sfinalizujemy budową studni głębinowej wierconej – ujęcie wody – o wartości 375 701,00 zł oraz rozbudową i przebudową stacji uzdatniania wody w Gródku o wartości 2 742 699,00 zł. Przetarg na wyłonienie wykonawcy tych zadań zostanie ogłoszony jeszcze w bieżącym roku, tak aby na wiosnę ruszyć z pracami budowlanymi.

Wartość wyżej wymienionych inwestycji wynosi ok. 4,5 mln. zł.

W bieżącym roku przystąpiliśmy również do realizacji innowacyjnego projektu „Energia odnawialna – kolektory słoneczne i instalacje fotowoltaiczne w Gminie Gródek". W dniu 6 sierpnia 2018 r. w imieniu Gminy Gródek podpisałem umowę z firmą Sungrant Sp. z o.o. na dostawę wraz z zaprojektowaniem i montażem kolektorów słonecznych i instalacji fotowolta-

icznych w prywatnych gospodarstwach domowych z terenu naszej Gminy. Zadanie dedykowane mieszkańcom naszej gminy jest projektem współfinansowanym w 75% ze środków Unii Europejskiej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego na lata 2014-2020. Projekt obejmuje montaż 90 instalacji kolektorów słonecznych, na potrzeby przygotowania ciepłej wody użytkowej oraz 44 instalacji fotowoltaicznych do produkcji energii elektrycznej. Całkowita planowana wartość projektu to 2 136 150,64 zł, w tym wartość dofinansowania z UE w kwocie 1 476 029,17 zł. Mieszkańcy biorący udział w projekcie pokryją jedynie 25 % wartości dostawy i montażu instalacji.

W ramach Programu Rewitalizacji Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego pozyskaliśmy w bieżącym roku dofinansowanie w wysokości 95% na realizację dwóch zadań: Przebudowę budynku OSP i adaptację na świetlicę wiejską w Nowosiółkach wraz z budową siłowni zewnętrznej o wartości 314 423,00 zł oraz Przebudowę budynku byłej szkoły i adaptację na świetlicę wiejską w Wiejkach wraz z budową placu zabaw o wartości 390 423,00 zł. Modernizacja tych obiektów zakończy kompleksowo kwestię remontu świetlic wiejskich funkcjonujących w naszej Gminie.

Dużą szansą dla samorządów stały się programy transgraniczne, ale podstawą ubiegania się dofinansowanie było nawiązanie współpracy z partnerem zainteresowanym realizacją podobnego projektu na Litwie, Białorusi bądź Ukrainie.

W wyniku nawiązanej współpracy z jednostkami samorządowymi na Litwie w 2017 r. w ramach „Wspólnego Litewsko – Polskiego projektu – poprawa publicznej obsługi przeciwpożarowej" zakupiliśmy, tak potrzebny dla zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańcom naszej Gminy, samochód ratowniczo-gaśniczy o wartości ponad 800 tys. zł z przeznaczeniem dla OSP w Gródku. Podobny samochód zakupił również Partner Litewski. Ponadto, w ramach tego projektu zostały zrealizowane, zarówno na Litwie jak i w Polsce, działania polegające na wymianie doświadczeń oraz wiedzy między strażakami z zakresu ochrony przeciwpożarowej. Całkowita wartość projektu wyniosła 706 690 euro, w tym 600 686,50 euro (85%) stanowi dofinansowanie ze środków Programu Współpracy Interreg V-A Litwa – Polska Unii Europejskiej, wkład własny Gminy Gródek wynosi 35 411,40 euro.

W ramach Programu Współpracy Transgranicznej Polska-Białoruś-Ukraina na lata 2014-2020, dofinansowanie uzyskał wspólny polsko - białoruski projekt „Transgraniczna Sieć na rzecz Zrównoważonego Zarządzania Transportem", który jest efektem wspólnych działań Powiatu Białostockiego i Gminy Gródek oraz Partnera z Białorusi, zainteresowanego inwestycjami drogowymi. Całkowity koszt realizacji zadania wstępnie oszacowano na kwotę 2 434 100,00 euro, z czego dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej wynosi 2 190 690,00 euro (90%).

W ramach projektu zostanie przebudowany odcinek drogi gminnej Nr 105067B w Bobrownikach od drogi krajowej Nr 65 do drogi powiatowej Nr 1282B oraz odcinek tej drogi z Bobrownik do granicy z powiatem sokólskim, finalizując w ten sposób wieloletnie starania Powiatu Białostockiego i Gminy Gródek.

Jak widzicie Państwo, realizacja inwestycji przy dofinansowaniu ze środków Unii Europejskiej z uwagi na okres oceny formalnej i merytorycznej, a następnie wyboru projektów do dofinansowania, wymaga perspektywicznego planowania i z reguły nie można jej sfinalizować w trakcie jednego roku budżetowego. Tym niemniej w warunkach budżetu Gminy Gródek bez pozyskiwania środków zewnętrznych nie moglibyśmy realizować tylu społecznie ważnych przedsięwzięć.

W 2017 r. oprócz podjętych inwestycji dofinansowanych ze środków Unii Europejskiej, dzięki konstruktywnym decyzjom władz samorządowych zrealizowaliśmy szereg zadań sfinansowanych z budżetu Gminy Gródek, w tym:

- w zakresie poprawy przejezdności i bezpieczeństwa na drogach: przebudowę ul. Młynowej o wartości 303 533,26 zł, potrójne utrwalenie emulsją asfaltową i grysami ul. Partyzantów i ul. Kalinowskiego w Gródku o wartości 47 351,43 zł; w ramach współpracy z Powiatem Białostockim wykonaliśmy wzmocnienie nawierzchni drogi powiatowej w miejscowości Radunin o wartości 226 345,28 zł, wybudowaliśmy chodnik na odcinku od ul. Dworcowej w Waliłach-Stacji do przejazdu kolejowego o wartości 199 957,40 zł oraz zakończyliśmy II etap przebudowy drogi powiatowej Bobrowniki – Chomontowce o wartości 229 909,14 zł;

- w zakresie gospodarki wodno-ściekowej: budowę przyłącza wodociągowego wraz z instalacją kanalizacji sanitarnej i zbiornikiem bezodpływowym do budynku świetlicy wiejskiej w Słuczance o wartości 19 065 zł, budowę przyłącza wodociągowego do terenów Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Boryk" o wartości 7 600 zł;

- w zakresie poprawy bezpieczeństwa: rozbudowę systemu monitoringu wizyjnego nad zbiornikiem wodnym w Zarzeczanach i parku o wartości 8 370,15 zł, modernizację monitoringu w budynku GCK o wartości 24 796,80 zł, budowę linii oświetlenia drogowego w Załukach o wartości 45 219,55 zł, dowieszenie linii i lamp oświetleniowych na słupach linii elektroenergetycznej przy drodze w Downiewie o wartości 9 628,00 zł, budowę oświetlenia drogowego na odcinku od drogi krajowej Nr 65 do wsi Przechody o wartości 57 031,98 zł, rozbudowę oświetlenia ulicznego do miejscowości Gródek-Kolonia o wartości 16 459,86 zł;

- w zakresie obiektów użyteczności publicznej: modernizację zadaszenia i schodów do Szkoły Podstawowej w Gródku o wartości 106 496,79 zł, docieplenie stropodachu w Szkole o wartości 22 263,00 zł, rozbudowę sieci drenarskiej odprowadzającej wodę z terenu Szkoły podstawowej w Załukach o wartości 19 926,00 zł; doposażenie i wykonanie ogrodzenia placu zabaw w Pieszczanikach o wartości 5320,33+6740,40

Realizacja powyższych zadań inwestycyjnych, zarówno tych o większym zakresie i wartości, jak i tych mniejszych, przyczynia się bezsprzecznie do poprawy jakości życia naszych mieszkańców. I to jest największą satysfakcją dla władz samorządowych, że dzięki odpowiedzialnym i skutecznym działaniom, po pierwsze – możemy zapewnić środki na bieżące funkcjonowanie i realizację ustawowych zadań Gminy, po drugie – wykorzystując możliwości programów unijnych zapewnić finansowanie projektów inwestycyjnych, i wreszcie – dzięki pozyskanym środkom realizować potrzebne społecznie przedsięwzięcia.

Dorota Sulżyk: Jak ocenia Pan obecną, kończącą się już kadencję? Z czego jest Pan najbardziej dumny?

Wójt Wiesław Kulesza: W obecnej kadencji władze samorządowe kontynuowały zapoczątkowaną w 2003 r. politykę prorozwojową, W kolejnych kadencjach podejmowaliśmy działania w czterech, priorytetowych dla naszej gminy sferach, obejmujących:

1) poprawę jakości powiązań komunikacyjnych;

2) ochronę środowiska przyrodniczego;

3) ochronę dziedzictwa kulturowego i rozwój oferty turystycznej;

4) rozwój usług oświaty, kultury i oferty sportowo-rekreacyjnej.

Zrealizowane na przestrzeni lat zadania inwestycyjne pozwoliły rozwiązać istotne dla społeczeństwa lokalnego problemy. Niewątpliwie, możliwości w tym zakresie otworzyły funkcjonujące programy unijne, działające najczęściej na zasadzie refundacji, co oznacza, że Gmina oprócz zapewnienia wkładu własnego musi realizując określony projekt ponieść koszty całkowite zadania, które po rozliczeniu są refinansowane do wysokości zapewnionego dofinansowania. W mojej ocenie każda unijna perspektywa finansowa jest inna, charakteryzuje się innymi działaniami, priorytetami, przynosi nowe doświadczenia. Przypadająca na obecną kadencję perspektywa 2014-2020, umożliwiła aplikowanie na realizację zadań gminnych przede wszystkim w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich i w zakresie zadań

OZE z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego. Nowe możliwości i pozytywne doświadczenia przyniosły programy transgraniczne. W listopadzie 2017 r. w Urzędzie Miejskim w Michałowie wspólnie z burmistrzem Michałowa Włodzimierzem Konończukiem, burmistrzem Zabłudowa Adamem Tomankiem w obecności Wicemarszałka Województwa Podlaskiego Macieja Żywno i Starosty Powiatu Białostockiego Antoniego Pełkowskiego podpisaliśmy list intencyjny dotyczący współpracy samorządów w dziedzinie energetyki odnawialnej. Zadeklarowaliśmy chęć podejmowania wspólnych działań na rzecz stworzenia lokalnego systemu energii cieplnej i elektrycznej, który będzie oparty na lokalnych zasobach energii, a także infrastrukturze wykorzystującej odnawialne źródła energii. Działania te mają na celu zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego mieszkańcom, obniżenie kosztów korzystania z energii, a także ochronę środowiska i poprawienie jakości powietrza. Zależy mi aby owocem tej współpracy była realizacja budowy nowoczesnej ciepłowni i linii przesyłowych, co pozwoli na znaczne zmniejszenie kosztów ogrzewania nawet do 50%.

Podsumowując minioną kadencję, muszę z satysfakcją stwierdzić, że dzięki perspektywicznej polityce i ciągłości działań, już w 2015 r., kiedy większość samorządów oczekiwała na ogłoszenie konkursów w ramach nowej perspektywy finansowej 2014-2020, w naszej Gminie zrealizowaliśmy szereg zadań przy dofinansowaniu ze środków Unii Europejskiej pochodzących z poprzedniej perspektywy, a mianowicie:

- „Rozbudowa oczyszczalni ścieków w miejscowości Gródek”, Wybudowanie reaktora biologicznego BR. Budynku mechanicznego oczyszczania ścieków z punktem zlewnym dla ścieków dowożonych. Rozbudowa istniejącego budynku wielofunkcyjnego o pomieszczenie odbioru osadów odwodnionych. Przebudowa istniejącego reaktora „Hydrocentrum” na wielofunkcyjny zbiornik ścieków i osadów. Wymiana instalacji do odwadniania osadów – Całkowity koszt inwestycji wyniósł 2 900 893,50 zł, w tym dofinansowanie ze środków UE w kwocie 1 768 836,00 zł;
- „Budowa sieci wodociągowej w miejscowości Załuki i Podzałuki” obejmował budowę wodociągu o długości 1525m. Budowę dwóch komór pomiarowych wraz z monitoringiem. Montaż w granicach pasa drogowego 13 hydrantów przeciwpożarowych. W ramach przedsięwzięcia dla 187 osób zapewniono dostawę wody w wymaganej ilości i pod pożądanym ciśnieniem – Całkowity koszt inwestycji wyniósł 323 859,00 zł, w tym dofinansowanie ze środków UE w kwocie 197 475,00zł;
- „ Zakup ciągnika, wozu asenizacyjnego oraz sita z prasą skratek do stacji zlewnej na oczyszczalni ścieków w Gródku” – Całkowity koszt inwestycji wyniósł 240 342,00 zł, w tym dofinansowanie ze środków UE w kwocie 146 550,00 zł;
- „Budowa placu zabaw w Załukach” i „Siłownia zewnętrzna przy zbiorniku rekreacyjno-retencyjnym w Zarzeczanach” – Całkowity koszt realizacji inwestycji wyniósł 37 976,25 zł, w tym dofinansowanie ze środków UE w kwocie 24 700,00 zł;
- „Internet szansą rozwoju mieszkańców Gminy Gródek”. W wyniku realizacji projektu Gmina Gródek zapewniła sprzęt komputerowy, dostęp do Internetu oraz przeszkolenie mieszkańców z korzystania z owych produktów dla 250 osób. Wybudowała ok. 30 km. światłowodowej sieci szkieletowej oraz sieć radiową. W ramach projektu utworzone zostały publicznie dostępne sale komputerowe, wyposażone w 5 drukarek sieciowych oraz 34 zestawy komputerowe z oprogramowaniem i dostęp do Internetu, zlokalizowane w Gminnym Centrum Kultury w Gródku, Zespole Szkół w Gródku i Niepublicznej Szkole Podstawowej w Załukach oraz w świetlicach wiejskich w Mieleszkach i Słuczance – Całkowity koszt projektu wyniósł 3 728 618,02 zł, w tym dofinansowanie ze środków UE w kwocie 3 169 325,32 zł oraz dotacja celowa ze środków krajowych w wysokości 559 292,70 zł;
- „Rozwój spójnej, funkcjonalnej i efektywnej sieci dróg publicznych w Gminie Gródek poprzez poprawę połączeń dróg gminnych: Nr 105041B, Nr105011B i powiatowej Nr 1452B: Zubry-Wiejki, z drogą krajową Nr 65” – Całkowity koszt realizacji zadania wyniósł 3 608 349,02 zł, w tym dofinansowanie z Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych w wysokości 1 775 963,41 zł oraz dotacja z budżetu Powiatu Białostockiego w wysokości 746 927,30 zł;
- „Trasy rowerowe w Polsce Wschodniej-województwo podlaskie”. W ramach projektu wykonano: remont 4,53 km odcinka drogi gminnej od Królowego Mostu do drogi powiatowej nr 1437B, 3 Miejsca Obsługi Rowerzystów: w Załukach, Waliły-Dworze i Gródku oraz oznakowanie szlakowe na drogach gminnych – Całkowity koszt realizacji przedsięwzięcia wyniósł 849 132,84 zł, w tym dofinansowanie ze środków UE 471 778,21 zł oraz z budżetu Województwa Podlaskiego 297 354,63 zł.

Z kolei rok 2016 był okresem w którym zaczęły się pojawiać programy w ramach nowej perspektywy finansowej 2014-2020. W tym czasie nasza praca skupiała się na gromadzeniu niezbędnej dokumentacji projektowej w zakresie planowanych inwestycji oraz aplikowaniu o dostępne środki gdzie tylko było to możliwe. Ponadto, dostrzegliśmy potencjał we współpracy międzynarodowej. Taka współpraca pokazała, że otworzyły się nowe możliwości do ciekawych projektów zarówno w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Polska-Białoruś-Ukraina 2014-2020 jak i Programu Współpracy Interreg V-A Litwa-Polska. Zawarte porozumienia zaowocowały pozyskaniem dofinansowania w 2017 i 2018 r. Jednakże pomimo ograniczonych możliwości pozyskiwania środków zewnętrznych w 2016 r. inwestycje w gminie były realizowane w większość z udziałem środków własnych, tj. :

- Przebudowa drogi powiatowej Nr 1437B – przejście przez miejscowość Załuki (w partnerstwie z Powiatem Białostockim) – całkowita wartość inwestycji wyniosła 587 441,00 zł, w tym dotacja z budżetu Powiatu Białostockiego w wysokości 300 000,00 zł;
- Modernizacja nawierzchni drogi gminnej we wsi Downiewo – całkowita wartość inwestycji wyniosła 51 000,00 zł;
- Termomodernizacja budynku Ośrodka Zdrowia w Gródku – całkowita wartość inwestycji wyniosła 72 412,00 zł;
- Nadbudowa budynku usługowego polegająca na zmianie kształtu dachu przy ul. Fabrycznej 12/4 – całkowita wartość inwestycji wyniosła 61 300,00 zł;
- Modernizacja dachu na budynku mieszkalnym ADM przy ul. Chodkiewiczów 25, polegająca na wymianie pokrycia i przebudowie kominów – całkowita wartość inwestycji wyniosła 43 613,00 zł;
- Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Załukach – budowa chodnika, placu oraz podjazdu umożliwiającego dostęp do budynku dla osób niepełnosprawnych – całkowita wartość inwestycji wyniosła 54 000,00 zł;
- Rozbudowanie oświetlenia ulicznego w Zarzeczanach i Pieszczanikach – całkowita wartość inwestycji wyniosła 33 600,00 zł;
- „Zakup używanego samochodu gaśniczego z przeznaczeniem dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Załukach” (przy dofinansowaniu z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Białymstoku) – całkowita wartość zadania wyniosła 58 000,00 zł;
- Zakup kamery termowizyjnej dla OSP Gródek w wysokości 6 321,00 zł;
- Założenie monitoringu i systemu alarmowego w świetlicach w Mieleszkach i Słuczance – całkowita wartość zadania wyniosła 10 992,00 zł;
- Zamontowanie monitoringu przy budynku Urzędu Stanu Cywilnego – całkowita wartość inwestycji wyniosła 13 051,00 zł;
- Z budżetu gminy dofinansowanie na połączenie kolejowe weekendowe na trasie Białystok-Waliły wyniosło 16 184,00 zł;
- Zakup samochodu do przewozu osób na potrzeby działalności kulturalnej dla Gminnego Centrum Kultury w Gródku – całkowita wartość zadania wyniosła 25 000,00 zł;
- Dofinansowanie robót budowlanych pole-

gających na remoncie zewnętrznych elewacji z wieżą kościoła pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gródku w wysokości 30 000 zł;

- Przekazanie środków finansowych na Fundusz Wsparcia Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej z przeznaczeniem na zakup rowerów wraz z niezbędnym oprzyrządowaniem dla Placówki Straży Granicznej w Bobrownikach w celu poprawy bezpieczeństwa na terenie Gminy Gródek w wysokości 12 000,00 zł.

Istotą skutecznego działania przy ubieganiu się o dofinansowania unijne jest dialog między mieszkańcami naszej gminy, radnymi Rady gminy Gródek i Wójtem Gminy Gródek, a w następstwie wypracowanie wspólnego kierunku działania. Śmiało mogę uznać, iż współpraca na wskazanym polu w tej kadencji przebiega zadowalająco, czego rezultatem są liczne zrealizowane i będące w trakcie realizacji inwestycje. I tak w 2017 r. w Gminie Gródek wykonane zostały następujące inwestycje :

- „Wspólny Litewsko-Polski projekt-poprawa publicznej obsługi przeciw pożarowej". W ramach projektu dokonano zakupu samochodu ratowniczo-gaśniczego dla OSP w Gródku a także zrealizowane zostały działania miękkie polegające na wymianie doświadczeń oraz wiedzy między strażakami z obu krajów w zakresie ochrony przeciwpożarowej, tj.: szkolenia, spotkania partnerskie, wyjazdy studyjne, festyny tematyczne na Litwie, jak i w Polsce – Całkowita wartość projektu wyniosła 706 690 euro, z czego dofinansowanie ze środków UE w kwocie 600 686,50 euro;

- Przy wsparciu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego Gmina Gródek zakupiła dodatkowo niezbędny sprzęt ratowniczo-gaśniczy w postaci sań lodowych na potrzeby OSP Gródek – Całkowity koszt zadania wyniósł 6 149,00 zł;

- Projekt pn. „Poprawa polsko-litewskich służb przeciwpożarowych poprzez wzmocnienie kompetencji strażaków" zakłada : szkolenie przygotowawcze psychologiczne straży pożarnej, szkolenia w zakresie kwalifikowanej pierwszej pomocy, wymiana strażaków, zakup sprzętu niezbędnego do poprawy świadczeń usług i wymiany straży pożarnej – Całkowity koszt zadania wyniósł 46 165,79 euro, z czego dofinansowanie ze środków UE w kwocie 13 320,78 euro;

- „Przebudowa ul. Młynowej w Gródku- drogi gminnej Nr 105037B" – Całkowity koszt inwestycji wyniósł 289 983,95 zł;

- „Wzmocnienie nawierzchni drogi powiatowej Nr 1436B w miejscowości Radunin" –Całkowity koszt inwestycji wyniósł 230 000,00 zł, w tym dotacja celowa dla Powiatu Białostockiego z budżetu gminy Gródek w wysokości 115 000,00 zł;

- „Przebudowa drogi powiatowej Nr 1287B na odcinku Bobrowniki-Chomontowce"- Całkowity koszt zadania wyniósł 590 000,00 zł, w tym dotacja celowa dla Powiatu Białostockiego z budżetu gminy Gródek w wysokości 295 000,00 zł;

- „Przebudowa drogi powiatowej Nr 1440B - budowa chodnika na odcinku od ul. Dworcowej w Waliłach-Stacji do przejazdu kolejowego" – Całkowity koszt zadania wyniósł 260 000,00 zł, w tym dotacja celowa dla Powiatu Białostockiego z budżetu gminy Gródek w wysokości 130 000,00 zł;

- Wykonanie dodatkowej studni chłonnej na ul. Lisiej w Waliły-Stacja i na ul. Północnej w Gródku – wartość inwestycji wyniosła 6 500,00 zł;

- Rozbudowa oświetlenia ulicznego do miejscowości Gródek-Kolonia – wartość inwestycji wyniosła 17 500,00 zł;

- Remont dróg: ul. Kalinowskiego i ul. Partyzantów w Gródku, ul. Dworcowej w Waliły-Stacji, odcinka drogi powiatowej od ul. Zarzeczańskiej w Gródku do drogi krajowej Nr 65, odcinka drogi powiatowej Gródek-Bielewicze, odcinka drogi powiatowej od drogi krajowej Nr 65 do miejscowości Wierobie – wartość inwestycji wyniosła 248 000,00 zł.

- „Modernizację przepompowni ścieków w miejscowości Gródek, położonych na ulicy Zarzeczańskiej, placu KZB w Gródku, na ul. Chodkiewiczów, ul. Północnej i ul. Michałowskiej" – Całkowity koszt inwestycji wyniósł 59 600,00 zł;

- „Budowę budynku gospodarczego wraz z wykonaniem instalacji elektrycznej przyłączeniowej agregatu prądotwórczego przy hydroforni w Waliłach" – Całkowity koszt inwestycji wyniósł 24 000,00 zł;

- „Wykonanie projektu przebudowy linii wodociągowej na ul. Fabrycznej" koszt wyniósł 11 304,00 zł;

- „Budowa sieci wodociągowej w pasach drogowych dróg gminnych oraz drogi powiatowej w miejscowości Waliły, Gmina Gródek" – Całkowity koszt inwestycji wyniósł 64 000,00 zł;

- „Zakup samochodu dostawczego" wartość wyniosła 25 000,00 zł;

- „Wymiana poszycia dachowego i przebudowa komina na budynku mieszkalnym przy ul. Michałowskiej 9"- wartość zadania wyniosła 26 000,00 zł;

- „Modernizacja dachu na budynku mieszkalnym ADM-wymiana pokrycia i przebudowa kominów przy ul. Białostockiej 12" - wartość zadania wyniosła 18 500,00 zł;

- „Rozbudowę sieci wodociągowej w miejscowości Załuki na działce Nr ewid. geod. 221" - wartość zadania wyniosła 8 000,00 zł;

- Modernizacja zadaszenia i schodów przy głównym wejściu do Szkoły Podstawowej w Gródku oraz wykonanie docieplenia stropodachu budynku Szkoły Podstawowej w Gródku – wartość zadania wyniosła 128 760,00 zł;

- Przekazanie środków finansowych na Fundusz Wsparcia Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej. Zakup dwóch mobilnych zestawów monitorujących oraz dwóch zestawów fotowoltaicznych do ochrony granicy państwowej. Na potrzeby placówki Państwowej Straży Granicznej w Bobrownikach w wysokości 10 000,00 zł.

Rok 2018 jest rokiem bardzo intensywnym także pod względem realizacji inwestycji o które Gmina Gródek ubiegała się w 2017 r., tudzież stanowiących kontynuację projektów z roku poprzedniego. Z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, gdzie dofinansowanie sięga 63,63%, zostały zakończone lub są w trakcie realizacji takie zadania jak :

- Budowa sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej na ul. Wrzosowej w Gródku – etap II- kanalizacja sanitarna – 487 766,00 zł;

- Budowa studni głębinowej wierconej – ujęcie wody – 375 701,00 zł;

- Rozbudowa i przebudowa stacji uzdatniania wody w Gródku – 2 742 699,00 zł;

- Rozbudowa linii wodociągowej i kanalizacji sanitarnej na ul. Pięknej w Waliłach-Stacji – 552 820,00 zł;

- Przebudowa świetlicy wiejskiej w Bielewiczach - 108 624,00 zł;

- Przebudowa świetlicy wiejskiej w Podozieranach – 140 604,00 zł.

Utworzono place zabaw w Gródku, Waliłach-Dworze, Bobrownikach i Królowym Moście – wartość zadania wyniosła 93 000,00 zł;

„Energia odnawialna – kolektory słoneczne i instalacje fotowoltaiczne w Gminie Gródek". Obejmuje dostawę i montaż 44 instalacji fotowoltaicznych i 90 instalacji kolektorów słonecznych, w 118 gospodarstwach domowych na terenie gminy. Urządzenia wykorzystujące OZE przynoszą wiele korzyści przede wszystkim środowisku naturalnemu. Działanie to pozwoli mieszkańcom na obniżenie kosztów korzystania z energii – Całkowita wartość inwestycji wynosi 2 136 150,64 zł, w tym dofinansowanie ze środków UE wynosi 1 476 029,17 zł, zaś pozostałe 25 % uiszczają mieszkańcy gminy Gródek.

Zadanie pn. „Transgraniczna Sieć na rzecz Zrównoważonego Zarządzania Transportem" jest projektem obejmującym, min. przebudowę drogi gminnej oraz powiatowej na odcinku Bobrowniki-Łużany do granicy z Powiatem Sokólskim w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Polska-Białoruś-Ukraina 2014-2020 – Wartość inwestycji oszacowano na kwotę 10 789 783,30 zł, w tym dofinansowanie ze środków UE wynosi 9 710 804 zł; udział Gminy Gródek to 1 038 412.61 zł z czego dofinansowanie ze środków UE wynosi 701 831,35 zł.

W ramach Programu Rewitalizacji RPO WP dofinansowanie 85% + dodatkowych10% za ujęcie w Lokalnym Programie Rewitalizacji tj. 95% - realizowane są następujące zadania:

- Przebudowa budynku OSP i adaptacja na świetlicę wiejską w Nowosiółkach wraz z budową siłowni zewnętrznej o wartości 314 423,00 zł;

- Przebudowa budynku byłej szkoły i adaptacja na świetlicę wiejską w Wiejkach wraz z budową placu zabaw o wartości 390 423,00 zł.

Ponadto, zostały zakończone lub są jeszcze w trakcie realizacji również zadania ze środków własnych budżetu Gminy Gródek, tj.:

- Budowa oświetlenia ulicznego na terenie ul. Szkolnej w Waliły-Stacja o wartości 40 000,00 zł;

- Budowa linii oświetlenia ulicznego na odcinku od drogi krajowej do wsi Pieszczaniki o wartości 40 000,00 zł;

- Rozbudowa sieci wodociągowej w miejscowości Załuki o wartości 120 000,00 zł;

- Budowa kanalizacji sanitarnej na ulicach Kwiatowej, Zaułek, Podleśna i Spacerowa w miejscowości Waliły-Stacja o wartości 473 000,27 zł;

- Budowa sieci wodociągowej przy ul. Agrestowej w Gródku o wartości 66 420,00 zł;

- Przebudowa drogi gminnej w miejscowości Waliły o wartości 500 000,00 zł;

- Przebudowa ul. Piaskowej w Gródku o wartości 328 259,57 zł.

Ilość zrealizowanych w 2017 r. i zaplanowanych do realizacji w 2018 r. przedsięwzięć oraz wysokość pozyskanych na ten cel środków zewnętrznych, pozwala stwierdzić, że jest to okres efektywnych działań w zakresie wykorzystania możliwości finansowania gminnych inwestycji z dostępnych dla jednostek samorządu terytorialnego środków unijnych i krajowych. Na skuteczne aplikowanie o środki zewnętrzne i efektywną realizację projektów składa się wiele elementów. Są to przede wszystkim odważne i odpowiedzialne decyzje władz gminnych, bo przecież korzystanie ze środków zewnętrznych odbywa się generalnie na zasadzie prefinansowania i wymaga również zapewnienia wkładu własnego ze środków Gminy. Drugim istotnym elementem jest zaangażowanie pracowników samorządowych, zapewniające płynną realizację zamierzonych zadań. Nie mniej istotnym elementem jest również akceptacja podejmowanych działań przez mieszkańców Gminy Gródek.

Podsumowując obecną kadencję w oparciu o zrealizowane oraz będące w trakcie realizacji projekty, należy wskazać, że łączna wartość zadań w latach 2015-2018 wynosi ponad 37,5 mln zł, w tym dofinansowanie ze środków UE w wysokości ponad 21,5 mln zł.

Myślę, że nie tylko władze samorządowe, ale wszyscy mieszkańcy zaangażowani w sprawy naszej Gminy, możemy być dumni z tych osiągnięć, które są efektem wytrwałych i skutecznych działań.

Jako Wójt, jestem dumny przede wszystkim z mieszkańców naszej Gminy, bo bez ich akceptacji nie zrealizowalibyśmy tylu przedsięwzięć.Bez ich aktywności nasza Gmina nie słynęłaby z cyklicznych imprez plenerowych, będących marką w regionie i poza jego granicami, bo bez ich zaangażowania nie udałoby się zrealizować szeregu ważnych przedsięwzięć na rzecz najbardziej potrzebujących – seniorów i osób niepełnosprawnych. Muszę podkreślić, że w tym zakresie ogromne znaczenie mają inicjatywy oddolne wypływające z tych środowisk. My staramy się wspierać te działania zarówno organizacyjnie, jak i finansowo, m.in. w ramach Programu Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi.

Jestem również dumny z zespołu ludzi, pracujących w Urzędzie Gminy oraz w gminnych jednostkach organizacyjnych, otwartych na nowe wyzwania i świadomych służebnej roli wobec naszego społeczeństwa.

Jestem dumny z konstruktywnego współdziałania z Radnymi Gminy Gródek, z którymi spieramy się wyłącznie na argumenty, a z tych dyskusji wynikają pozytywne decyzje służące rozwojowi naszej Gminy.

Dorota Sulżyk: Zdecydował się Pan wystartować w najbliższych wyborach samorządowych. Jakie postulaty Pan zakłada?

Wójt Wiesław Kulesza: Szczegółowe kierunki działań w przyszłej kadencji zawiera mój program wyborczy. Niewątpliwie nadal należy kontynuować politykę prorozwojową i rozwiązywać kwestie warunkujące poprawę jakości życia mieszkańców. Uważam, że doświadczenie samorządowe to atut w służbie na rzecz społeczności lokalnej. Dlatego też, mając świadomość potrzeb społecznych w naszej Gminie, chciałbym moje doświadczenie, umiejętność właściwej analizy problemów i struktury budżetu gminy oraz wiedzę dotyczącą źródeł możliwości pozyskania środków zewnętrznych, przekuć w działania służące rozwojowi naszej Gminy w zgodzie z potrzebami i oczekiwaniami mieszkańców.

Rozmawiała
Dorota Sulżyk ▲

OD 1 PAŹDZIERNIKA ZA ODPADY ZAPŁACIMY MNIEJ!

W wyniku bieżącej analizy kosztów gminnej gospodarki odpadami komunalnymi ustalono, iż możliwe jest obniżenie miesięcznej stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi zbieranymi i odbieranymi w sposób selektywny dla gospodarstw: 1 osobowych o 2 zł, 2 osobowych o 4 zł, 3 osobowych o 5 zł, 4 osobowych o 6 zł, 5 osobowych o 7 zł, 6 osobowych i więcej o 8 zł.

W związku z powyższym, w dniu 28 września 2018 r. Rada Gminy Gródek podjęła uchwałę w sprawie zmiany uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki tej opłaty, według której miesięczne stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi zbieranymi i odbieranymi w sposób selektywny od 1 października 2018 r. wyniosą:

GOSPODARSTWO DOMOWE	SELEKTYWNA ZBIÓRKA ODPADÓW (ZŁ)
1 osobowe	13
2 osobowe	26
3 osobowe	33
4 osobowe	39
5 osobowe	46
6 osobowe i więcej	52

Zmiana stawki dotyczy tylko odpadów zbieranych w sposób selektywny, aby zmotywować wszystkich mieszkańców gminy do segregacji odpadów. Stawki opłat za odbiór odpadów zbieranych w sposób nieselektywny nie uległy zmianie.

W związku ze zmianą wysokości stawek opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi segregowanymi właściciele nieruchomości otrzymają zawiadomienie o zmianie stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi i nie są obowiązani do składania nowych deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Opłatę podaną w zawiadomieniu należy uiścić bez wezwania na rachunek bankowy Urzędu Gminy Gródek BS 79 8060 0004 0390 0127 2000 0010 lub u inkasenta, którym jest sołtys sołectwa właściwego ze względu na położenie nieruchomości.

Wójt Gminy Gródek
mgr Wiesław Kulesza

Są emocje w starch ubraniach

- O, to moja suknia ślubna – mówi wzruszona pani Krysia, kiedy jedna z prześlicznie wyglądających dziewcząt wyszła na wybieg. Takich momentów, w których łezka zakręciła się w oku, było wiele. Właściwie tyle samo, ile kreacji, stylizacji. Bo każda sukienka, spódnica, płaszcz, torebka miały swoją historię, swoje emocje właścicieli, których potomkowie, bądź oni sami teraz w chłodne niedzielne popołudnie 23 września siedzieli na placu za domem kultury i z zachwytem oglądali pokaz dawnej mody. Wydarzenie zrealizowane zostało w ramach projektu „Inicjatywy lokalne w Gminie Gródek", koordynowanego przez Gminne Centrum Kultury w Gródku.

Kiedy weszłam na salę widowiskową domu kultury dwie godziny przed rozpoczęciem imprezy, poczułam się jak w garderobie planu filmowego wszystkim dobrze znanego „Czasu honoru" lub jakiegoś innego filmu utrzymanego w stylistyce lat 40. czy 50. Z trudem rozpoznawałam w dziewczynach z pięknymi fryzurami (loki, upięcia), makijażem, w sukienkach, spódnicach, bluzkach, w butach na wysokich obcasach, z torebeczkami, dawne Kasie, Gabrysie, Ole. Fryzjerki (i 1 fryzjer), makijażystki uwijały się, żeby zdążyć do 14-ej.

Wczoraj spotkało dziś. Gródek sprzed lat ożył. Właśnie tak jak na niedzielnym pokazie mogła wyglądać świąteczna ulica w Gródku. W takich strojach spacerowały babki i prababki uczennic Szkoły Podstawowej w Gródku. W takich sukniach ślubnych stały przed ołtarzami w gródeckiej cerkwi i kościele. Dzięki inicjatywie Ani Gawlik (mieszkanki Gródka, projektantki mody, która przez wiele lat mieszkała we Włoszech) dawnym sukniom ślubnym, sukienkom, spódnicom, bluzkom, paltom, butom, torebkom, broszkom, klipsom podarowano drugie życie. Ze starych sunduków, przepastnych szaf trafiły na wybieg. Projektantka specjalnie na pokaz przygotowała również kilka swoich projektów, które reprezentowały to projektowe „dziś", modę nowoczesną.

Na czerwonym dywanie (był naprawdę!) wystąpiły modelki i modele nietypowi, nie z wybiegów wielkiego świata mody, ale nasi gródeccy ludzie. Najwięcej było oczywiście uczennic z gródeckiej szkoły (z klas 6-8 szkoły podstawowej oraz 3 klasy gimnazjum). Ale stroje prezentowali również dojrzali mieszkańcy Gródka - pracownice szkoły, mamy z małymi dziećmi, panowie. Wystąpił nawet piesek w kamizelce zaprojektowanej przez Anię Gawlik wraz ze swoją panią. Modelki i modele mieli trzy wyjścia. Pierwsze w sukienkach, spódnicach, drugie – w paltach, futrach, czyli okryciach wierzchnich i trzecie – najbardziej spektakularne – w sukniach ślubnych. Jak pięknie wszyscy wyglądali! Słowa tego nie oddadzą, trzeba obejrzeć zdjęcia. To nietypowy pokaz, ale był oklaskiwany przez licznie, pomimo chłodu, zebraną publiczność głośno i emocjonalnie. *- Dzisiejszy pokaz ma wzruszać. I jeśli tak będzie, to znaczy, że nam się udało.* – takie słowa wypowiedziała Magda Łotysz, która przepięknie i wzruszająco poprowadziła całe wydarzenie. Życzenie się spełniło. Udało się.

Były oficjalne podziękowania. Dla Ani Gawlik od Wójta Wiesława Kuleszy i Dyrektora GCK Jerzego Ostapczuka. Pani Lilia Gierasimczyk wraz z p. Aliną Gościk podziękowały projektantce w imieniu ofiarodawców rzeczy za to, że dzięki pokazowi „stare ubrania mogły ujrzeć światło dzienne". Dużo tego dnia było rozmów o dawnych strojach. Wiele osób przyznawało się, że powyrzucało stare ubrania po babkach, ciotkach, mamach. Dziś bardzo tego żałują, można je było zostawić potomnym. I ja kiedyś przerabiałam starą cudną spódnicę po prababce tak, że nic z niej nie zostało. Mało kto ma w swoich zbiorach ubrania jeszcze z XIX wieku. Pani Nina Sak z Michałowa pożyczyła najstarszą suknię ślubną z welonem z 70. lat XIX w. Podczas wydarzenia opowiedziała o ubraniach swojej teściowej – „sajanie" z wełny i czarnym „parciaku" z lnu. Mówiła, że jak po oczepinach założono pannie młodej chustkę, to musiała w niej później chodzić. Najstarsza gródecka suknie ślubna pochodziła od pani Raisy Dylko z 1935 r. i należała do jej mamy. Pani Halina przekazała swoje ubrania z lat 60. i 70, wszystkie szyte na miarę przez nią lub krawcową. Szyto wtedy przeważnie ze sztucznych tkanin – bistoru, stylonu.

Odpowiedniego klimatu wydarzeniu dodała oprawa muzyczna: koncert muzyki poważnej w wykonaniu Serafina Skowrońskiego – młodego, bardzo uzdolnionego chłopaka, mieszkańca naszej gminy oraz wystąpienie Romana Tarasewicza - gitarzysty i wokalisty zespołu Archiwum z Michałowa, wieloletniego muzyka, który zagrał dawne szlagiery muzyczne. „Maleńka Ewo, nie patrz tak żałośnie…" – zaśpiewał pan Romek.

Za budynkiem GCK można było obejrzeć wystawę starych fotografii, monideł oraz staroci. Były stare buty, walizki, kołyska, … Maszyna do szycia, jak sprawdziła dociekliwa uczestniczka wydarzenia, pochodziła z 1874 r. Na najmłodszych czekało malowanie twarzy i dużo baniek mydlanych. Każdy z uczestników spotkania mógł posilić się regionalnymi potrawami - plackami ziemniaczanymi serwowanymi przez dziewczyny z „Promyka" i chlebem ze smalcem od „Swojskiego Jadła". *- Gródek to potrafi się zjednoczyć, coś fajnego wspólnie zorganizować!*- mówiły dziewczyny z Promyka zafascynowane wydarzeniem.

W to wyjątkowe wydarzenie zaangażowało się mnóstwo osób z naszej gminy, robiąc to społecznie. I taki był też cel projektu „Inicjatywy lokalne w Gminie Gródek". Ile emocji towarzyszyło pokazowi, świadczy wiele wypowiedzi, które zebrałam: *-Tak naprawdę brak mi słów* – usłyszałam od Eli. *- Jedyny pokaz, który zrzeszył pokolenia. Organizatorzy może nawet sami nie oczekiwali, że aż tak fantastycznie to wyjdzie. Myślę, że niejednej osobie łza się w oku zakręciła. - To niezwykłe wydarzenie, jeśli chodzi o Gródek* – podkreśla pani Elżbieta. *Niezwykła inicjatywa, która skupiła setki osób z Gródka, okolic, Białegostoku, Warszawy. Cały świat u nas.*

Jak się podobało? Co się podobało?- *Sam pomysł połączenia dawnego ze współczesnym jest bardzo ciekawy. Widzi się kreatywność. Zwróciłam uwagę np. na współczesny metalowy koszyczek z ziemniakami niesiony przez dziewczynę w dawnym stroju.* – mówi Edyta. A Kaja dodaje: *- Bardzo mi się podobało. Uważam, że to był genialny pomysł. Mnogość i różnorodność sukien ślubnych zaskoczyła. Uważnie przyglądałyśmy się z koleżanką sukniom ślubnym i szokujące dla nas było, jak są różnorodne, jak zmieniała się moda. Fantastyczne, że tyle młodych dziewczyn brało w tym udział i poradziło sobie z chodzeniem w butach na wysokich obcasach. Podziwiam je też za to, że wytrzymały w taki ziąb.* Pan Romek powiedział, że organizatorzy musieli mieć „chody tam, na górze". Bo jeszcze pół godziny przed pokazem padał deszcz. A potem wyszło słońce.

Po pokazie w niedzielę media społecznościowe oszalały. Na fejsbukowych zdjęciach uśmiechały się piękne dziewczyny w eleganckich sukienkach. Emocje, które wyszły ze starych ubrań, jeszcze długo w nas pozostaną.

Dorota Sulżyk ▲

PODZIĘKOWANIA

Lidii Łotysz, Halinie Popławskiej ,Irenie Trochimczyk, Lilii Gierasimczyk, Agnieszce Litwin, Leonidzie Łowickiej, Ewie i Jerzemu Bura, Karolowi Bura, Halinie Matejczuk, Józefowi Porębskiemu, Lechowi Gawlik, Grzegorzowi Karpiukowi, Jarkowi Karpiukowi, Irenie i Jerzemu Karpiukom, Annie Anchimowicz, Milenie Bajko, Annie i Sławomirowi Bajko, Ninie Sak, Bronisławie Gryko, Ali i Agnieszce Szerenos, Joannie Bura, Raisie Dylko, Barbarze Wroceńskiej, Marcie Jańczuk, Włodzimierzowi Iwaniukowi, Ninie Stepaniuk, Dorocie Latos, Monice Kogaczewskiej,

Judycie Prus, Danucie Garkowskiej, Irenie Matysiuk, Ewie Zielińskiej, Monice i Mariuszowi Antczak, Krystynie Klimkiewicz, Kucharkom SP w Gródku, Annie Grycuk, Marii Szatałowicz, Elżbiecie Karczewskiej- Gościk, Marii Mieleszko, Elżbiecie Greś, Ivano Errani, Dariuszowi Gobiec, Katarzynie Górskiej, Natalii Martyniuk, MAQU pracowni fryzjerskiej, Adamowi Salaskiewiczowi, Barbarze Kułakowskiej, Barbarze Markowskiej, Barowi Promyk, Moja Słodka Pasja, Serafinowi Skowrońskiemu, Romanowi Tarasewiczowi, Zinaidzie Bursa, Joannie Bursa, Marcie Baran, Szkole ZDZ, Paulinie Treska, Ewelinie Ostapczuk, Magdalenie Świerzewskiej, Bogusławie Karczewskiej, Iwonie Antończyk, Annie Szeremeta, Teresie Wołosewicz, Janowi Łotyszowi, Ewelinie Pietruczuk i jej córeczce, Annie Trochimczyk, Alinie Gościk, Annie Adamczyk, portalowi obcasypodlasia.pl oraz wszystkim modelkom ze Szkoły Podstawowej w Gródku.

„W tej sukience chodziła moja babcia"

Rozmowa z Anią Gawlik - inicjatorką i Danutą Garkowską - współpracującą w wydarzeniu „Wczoraj spotyka dziś"

Dorota Sulżyk: Jakiego typu rzeczy zbierałyście na pokaz „Wczoraj spotyka dziś"?

Ania Gawlik: Szukałyśmy przede wszystkim starych ubrań, ale jak zaczęłyśmy znajdować okulary, zegarki, to nie mogłyśmy się powstrzymać. Szukałyśmy na strychach w Gródku i okolicach. Najstarsze ubrania z 1870 r. były od pani z Michałowa.

Danuta Garkowska: Jak pani Ania zaprosiła mnie do współpracy i połknęłam tego bakcyla, pomyślałam, że modzie zawsze towarzyszyła fotografia, portret. Skupiłam się na monidłach i starych zdjęciach ślubnych. Niektóre są z czasów przedwojennych.

DS: Ile czasu zajęły przygotowania do pokazu?

AG: 3 miesiące.

DG: Dwa ostatnie weekendy były bardzo pracowite. Trzeba było zrobić próby, ubrać dziewczyny. Najfajniejsze było to, że one zrozumiały sens mody. Nie miały oporów przed zapachem starej odzieży, bo poczuły, że tam są emocje, uczucia, wspomnienia.

AG: Młodzież najchętniej chodzi dziś w podartych dżinsach, bo taka jest moda. I bałam się, że jak dziewczyny będą miały do nałożenia wyhaftowane w kwiatuszki bluzeczki z kołnierzem, to powiedzą: „ale lipa, ja tego nie nałożę". Ale okazało się, że były zachwycone. Pytały nawet: „Proszę pani, czy ja te klipsy mogę ukraść?". Mówiły: „Wow, ale ta sukienka jest śliczna, ładniejsza niż z Zary" i to był największy komplement. Mówiły też: „W tej sukience chodziła moja babcia". To były wzruszające momenty.



Fot. Dorota Sulżyk | GCK w Gródku

DG: Mało tego, dzisiaj przyszła dziewczynka i powiedziała do pani Ani: „Przygotowała mi pani inne ubrania, ale tam jest sukienka ślubna mojej mamy. Czy ja mogę w niej wystąpić?". I pokazała się w tej sukience.

DS: Czy da się określić, od ilu osób pozyskałyście ubrania?

AG: Na pewno od kilkudziesięciu osób. To było bardzo wciągające. Bywało, że pani przynosiła nieśmiało jedną bluzeczkę i jak usłyszała od nas, że jest piękna, nabierała odwagi i wracała z całą torbą ubrań. Wydawało jej się, że nikt tym się nie zainteresuje. Takich przypadków było wiele. Kobiety były zaskoczone, że komuś podobają się ich stare ubrania, wracały na strych i jeszcze grzebały.

DG: Fajne było to, że ludzie przekazywali sobie informacje. Bo kobiety, które przyniosły swoje ubrania, mówiły o tym znajomym, sąsiadkom, które też chciały podzielić się swoimi skarbami.

DS: Jak stare były ubrania, które dostałyście na dzisiejszy pokaz? Wiem, że najstarsze to te z Michałowa z II połowy XIX wieku.

AG: Była suknia ślubna z Gródka z 1935 r., walonki miały ok. 100 lat. Jednak najwięcej ubrań pochodziło z lat 60., 70., 80.

DS: Czy modelki były od początku do końca wystylizowane przez Ciebie? Czy miały tzw. „wolną rękę"?

AG: Najpierw mogły sobie wybierać same pośród zgromadzonych ubrań. Ale ingerowałam, jak widziałam, że jest coś nie tak. Najważniejsze było to, żeby dobrze się w tym czuły.

DS: Oprócz ubrań wyszperanych na strychach i w szafach mogliśmy na wybiegu podziwiać również stroje i torebki zaprojektowane przez Ciebie. Były wykonane z dość dziwnego materiału.

AG: Jestem w trakcie przeprowadzki. I to jest materiał służący do izolacji podczas ocieplania podłogi. To, co na pokazie było z „Dzisiaj" jest mojego projektu – sukienki, ramoneski, kamizelki, nawet ubranko dla pieska – w sumie około 10 rzeczy. Niektóre z nich zostały pomalowane w kwiaty przez panią Marysię Mieleszko. Zaprojektowałam również torebki, które uszyła Marta Jańczuk z Pracowni „Torebki niezwykłe" i pomalowała również pani Marysia.

DS: W tych torebkach widać, jak dzisiaj spotyka się z wczoraj. Rączki z fajerek, kruczków, a materiał nowoczesny. Przed chwilą zakończyło się wydarzenie. Czy emocje już opadły?

AG: Tak. Chociaż będę przeżywać na pewno jak wrócę do domu i jutro, i pojutrze.

DS: Szczęśliwa jesteś?

AG: Tak. Bardzo się cieszę, przyszło dużo ludzi, pomimo brzydkiej pogody. Chociaż najtrudniej wystąpić na własnym podwórku. Cieszę się. Dziewczyny mówiły, że dobrze czuły się w roli modelek. Wiele osób podchodziło po pokazie, dziękowało. Cieszę się, że mogłam w takim projekcie uczestniczyć.

DS: Nasi czytelnicy pamiętają na pewno Ciebie z wywiadu, który przeprowadziłam z Tobą ponad 2 lata temu. Mieszkałaś wtedy we Włoszech. Czy dużo u Ciebie od tego czasu się zmieniło?

AG: Przede wszystkim zmieniło się to, że zostałam mamą. W związku z tym zmienił się też pogląd na całe życie. Przeprowadziliśmy się z Włoch do Polski, ale nie wiemy, czy na zawsze, życie pokaże.

DS: Czy masz już w planach jakieś pomysły na działania związane z modą, które chciałabyś pokazać na Podlasiu?

AG: Mam, ale najpierw muszę rozpakować walizki.

Dziękuję: wszystkim pracownikom GCK za to, że umożliwili realizację i dofinansowanie tego pomysłu, w szczególności Magdzie Łotysz; wszystkim, którzy przynieśli swoje ubrania, bo gdyby nie oni, to nie byłoby tego pokazu; Danucie Garkowskiej i Irenie Matysiuk, które zaangażowały młodzież ze szkoły podstawowej; modelkom i modelom; wszystkim osobom pomagającym, fryzjerom, kosmetyczkom, wizażystom; Magdalenie Swierzewskiej za ogromną pomoc w praniu, prasowaniu i transporcie rzeczy; okolicznym przedsiębiorcom, którzy zasponsorowali przysmaki po pokazie. To nasz wspólny sukces, bo bez Was pokaz nie mógłby się zrealizować. Dziękuję Wam bardzo. Razem możemy więcej.

Rozmawiała
Dorota Sulżyk▲

POKAZ MODY „WCZORAJ SPOTYKA DZIŚ” 23.09.2018 r., fot. D. Sulżyk | GCK w Gródku














KWW POROZUMIENIE SAMORZĄDOWE GRÓDEK



Doświadczenie i skuteczność w działaniu dla Ziemi Gródeckiej!

Kandydat na Wójta Gminy Gródek

WIESŁAW KULESZA

21 października liczę na Państwa poparcie

PROGRAM WYBORCZY

Kandyduję z listy KWW Porozumienie Samorządowe Gródek praktycznie ze wszystkimi radnymi minionej kadencji, bo to oni dążąc do rozwiązywania problemów mieszkańców Gminy właściwie analizowali każdą sprawę, podejmując konstruktywne decyzje służące całej społeczności. Władze samorządowe minionej kadencji stawiały na rozwój naszej Gminy, zapewniając jednocześnie stabilną politykę podatkową - od kilku lat podatki lokalne pozostają na tym samym poziomie w celu uchronienia mieszkańców przed wyższymi wydatkami.

Zaufajcie mojemu doświadczeniu

To dzięki Wam, drodzy Mieszkańcy, możemy z satysfakcją stwierdzić, że prowadzone przez władze samorządowe działania były słuszne i przyniosły efekty służące rozwojowi naszej Gminy.

Wiem, czego oczekują mieszkańcy

Nadchodząca pięcioletnia kadencja pozwoli kontynuować działania na rzecz utrzymania jak największego wskaźnika inwestycji w budżecie Gminy poprzez racjonalizację wydatków i efektywne wykorzystanie środków europejskich. Moje doświadczenie, właściwa analiza problemów i struktury budżetu gminy oraz wiedza dotycząca źródeł możliwości pozyskania środków zewnętrznych pozwoli:

- zrealizować przebudowę kolejnych ulic w Gródku i Waliłach-Stacji, zamykając w ten sposób problem utwardzenia dróg gminnych w tych miejscowościach;
- przebudować, w celu poprawy bezpieczeństwa, skrzyżowanie ulic: Rzemieślniczej, Białostockiej i Polnej poprzez budowę ronda oraz wybudować chodniki wzdłuż ul. Polnej w kierunku Michałowa wraz z przebudową skrzyżowania z ul. Michałowską;
- przebudować drogi powiatowe: Bobrowniki - Łużany - granica Powiatu z Powiatem sokólskim; Bobrowniki - Świsłoczany - Mostowlany; Wierobie - Zubki - Zubry; Bielewicze - Straszewo, Podozierany - granica Gminy z Gminą Michałowo, Gródek - Dzierniakowo a także Pieszczaniki (na część z wymienionych zadań zostały już pozyskane środki unijne);
- przebudować drogę Waliły-Stacja - Słuczanka w ramach środków Projektu „Trasy rowerowe w Polsce Wschodniej" przeznaczonych na przebudowę tras rowerowych Green Velo;
- przebudować drogi przez wsie Słuczanka, Mieleszki, Skroblaki, Straszewo oraz Wiejki;
- wybudować ciągi pieszo-rowerowe w miejscach często uczęszczanych przez spacerowiczów i rowerzystów, m.in. na trasie Królowy Most - Kołodno i na odcinku od ul. Zarzeczańskiej w Gródku do drogi krajowej Nr 65 i innych;
- przebudować stację uzdatniania wody w Gródku oraz wybudować nową głębinową studnię wierconą w Gródku - na te inwestycje są już pozyskane środki Unijne;
- wybudować przydomowe oczyszczalnie ścieków w miejscowościach, które nie posiadają takiej infrastruktury;
- zrealizować budowę nowoczesnej ciepłowni i linii przesyłowych, co pozwoli na znaczne zmniejszenie kosztów ogrzewania nawet do 40%, w oparciu o dofinansowanie ze środków unijnych;
- wykonać sieć wodociągową Downiewo - Królowy Most - Kołodno oraz Gródek - Bielewicze;
- kontynuować realizację projektu dotyczącego odnawialnych źródeł energii – systemy solarne, panele fotowoltaiczne oraz pompy ciepła;
- stworzyć warunki umożliwiające mieszkańcom uzyskanie dofinansowań na wymianę pieców oraz termomodernizację budynków mieszkalnych;
- poprawić warunki lokalowe Przedszkola po zaadaptowaniu pomieszczeń Urzędu Stanu Cywilnego, przeniesionego do budynku Urzędu Gminy, rozbudowanego w ramach programu na renowację budynków użyteczności publicznej przy dofinansowaniu z Unii Europejskiej;
- sfinalizować projekty obejmujące remont świetlic wiejskich w Wiejkach i Nowosiółkach - pozyskano juz środki Unijne;
- przeprowadzić nowoczesną modernizację świetlicy w Załukach, a także wybudować tzw. wiaty integracyjne dla mieszkańców miejscowości, które nie posiadają świetlic wiejskich;
- kontynuować budowę placów zabaw i siłowni zewnętrznych, zgodnie z zapotrzebowaniem mieszkańców poszczególnych miejscowości;
- rozszerzyć ofertę infrastruktury sportowej, m.in. poprzez budowę pełnowymiarowej sali gimnastycznej;
- zrealizować przebudowę nieczynnego mostu na rzece Supraśl w ciągu ul. Błotnej w Gródku dla ruchu pojazdów osobowych, rowerów i pieszych;
- zrealizować projekt w zakresie poprawy warunków fitosanitarnych Zalewu i rowów doprowadzających wodę;
- kontynuować zagospodarowanie terenów przy zbiorniku wodnym w Zarzeczanach poprzez budowę wokół zbiornika ścieżki rowerowej i pieszej oraz wykonanie natrysków, kompleksu boisk do gier sportowych (m.in. piłka plażowa, tenis ziemny), a także pola biwakowego i miejsc do gry w tenisa stołowego i szachy;
- zrewitalizować teren Góry Zamkowej wraz z przebudową nawierzchni i oświetlenia ul. Zamkowej;
- we współpracy z Nadleśnictwem Waliły wykonać remont wiaty i wybudować nową scenę w Uroczysku „Boryk";
- zapewnić dostęp do szybkiego Internetu szerokopasmowego dla mieszkańców Gminy;
- kontynuować działania na rzecz bezpieczeństwa pożarowego poprzez zakup kolejnego ciężkiego samochodu gaśniczego, termomodernizację budynku OSP w Gródku oraz doposażenie OSP w Załukach - w trakcie rozpatrywania jest wniosek o dofinansowanie.

Przyszła kadencja pozwoli na zakończenie realizacji zadań inwestycyjnych oraz intensyfikację działań w celu poprawy stanu spraw socjalno-bytowych, zdrowotnych i Bezpieczeństwa mieszkańców

- W związku ze zmianą sytuacji w zakresie usług świadczonych przez podmioty lecznicze, podejmę czynności w kierunku uruchomienia programu zdrowotnego na rzecz mieszkańców w zakresie usług opiekuńczo-medycznych, w tym dotyczących rehabilitacji oraz organizowania mobilnych punktów badań profilaktycznych.
- Kontynuacja działań na rzecz zapewnienia połączeń komunikacyjnych mieszkańcom z miejscowości położonych na tzw. "ścianie wschodniej".
- Poprawa bezpieczeństwa mieszkańców poprzez rozbudowę systemu monitoringu wizyjnego w Gródku oraz wspieranie działań Policji i Straży Granicznej.

- Rozszerzenie wsparcia inicjatyw lokalnych poprzez:
    - realizację funduszu sołeckiego,
    - wszelką pomoc w działaniach podejmowanych przez organizacje pozarządowe i inne grupy lokalne, w tym dotyczące osób niepełnosprawnych.
- Wspieranie działalności lokalnego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów oraz innych organizacji pozarządowych działających na rzecz Seniorów;
- Podjęcie starań w celu utworzenia Rady Seniorów;
- Wsłuchiwanie się w potrzeby dzieci i młodzieży oraz dbanie o ich realizację, głównie poprzez:
    - angażowanie młodzieży w działania lokalne, m.in. poprzez kontynuowanie działań na rzecz utworzenia Młodzieżowej Rady Gminy;
    - zachęcanie do podejmowania inicjatyw i wspólną ich realizację.
- Rozszerzenie oferty samorządowych instytucji kultury, m.in. poprzez:
    - Działania w ramach inicjatyw lokalnych,
    - kino, wernisaże i konkursy,
    - organizację letnich weekendów muzycznych nad zalewem w Zarzeczanach;
    - edukację historyczną, w tym wydanie Monografii Ziemi Gródeckiej.
- Tworzenie warunków do rozwoju przedsiębiorczości, głównie poprzez:
    - kontynuację tworzenia systemowych warunków w zakresie ulg podatkowych dla przedsiębiorców inwestujących w rozwój swoich firm i tworzących nowe miejsca pracy na terenie Gminy,
    - informację medialną o zasobach gminy, w tym oferta potencjału ludzkiego i materiałowa,
    - wielopłaszczyznową promocję Gminy w kierunku rozwoju turystyki, w tym min. wydanie albumu z prezentacją dotyczącą współczesnej Gminy (multimedia).
- Utworzenie nowego portalu internetowego Urzędu Gminy, wpierającego najnowsze technologie, w tym w zakresie załatwiania spraw drogą elektroniczną.
- Zainstalowanie terminali płatniczych, umożliwiających dokonywanie płatności bezgotówkowych w Urzędzie Gminy i Urzędzie stanu cywilnego

Szanowni Wyborcy!

Doświadczenie samorządowe i dotychczasowa skuteczność w działaniu dają gwarancję konstruktywnego rozwiązywania problemów naszej Gminy oraz jej dalszego rozwoju. Zwracam się do Państwa o poparcie mojej kandydatury na Wójta Gminy Gródek w wyborach 21 października 2018 r. Ubiegam się o ten mandat po raz kolejny, gdyż pomimo wielu zrealizowanych zadań, przed naszą Gminą stoi nadal wiele ważnych społecznie przedsięwzięć. Uważam, że dla skutecznego rozwiązywania problemów oraz dalszego rozwoju naszej Gminy, konieczna jest kontynuacja dotychczasowych konstruktywnych działań. Perspektywiczna i konsekwentna polityka w rezultacie przełożyła się na skuteczność w pozyskiwaniu środków zewnętrznych na przedsięwzięcia gminne, co oznacza, że większość inwestycji w gminie zrealizowaliśmy przy dofinansowaniu w ok. 70% ze środków Unii Europejskiej.

W dniu 21 października 2018 roku liczę na Państwa poparcie.

Doświadczenie i skuteczność w działaniu dla Ziemi Gródeckiej!

Wiesław Kulesza

KWW POROZUMIENIE SAMORZĄDOWE GRÓDEK



WIESŁAW KULESZA

Lat 55, żonaty, dwoje dzieci, od urodzenia mieszkaniec Gminy Gródek, 38 lat stażu pracy, w tym 20 w samorządzie Gminy Gródek. Przewodniczący Rady Gminy Gródek w kadencji 1998-2002. Wójt Gminy Gródek od 2002 r. Finalista ogólnopolskiego konkursu „Wójt Roku" w 2015 r. oraz Samorządowiec 25-lecia Województwa Podlaskiego.

Drodzy Wyborcy!

Kandyduję bo mi zależy! Zależy mi na naszej gminie, na tym, by w pełni wykorzystywała swoje możliwości, by była przyjazna dla mieszkańców, by rozwijała się dla nich i z nimi, a nie wbrew nim. Jestem doświadczonym samorządowcem i znam dobrze problemy mieszkańców Gminy Gródek. Poznawałem je początkowo jako jej mieszkaniec, później jako Przewodniczący Rady Gminy Gródek w latach 1998 – 2002, zaś od roku 2002 jako Wójt Gminy Gródek. Szczegółowe kierunki działań w przyszłej kadencji zawiera mój program wyborczy. Niewątpliwie nadal należy kontynuować politykę prorozwojową i rozwiązywać kwestie warunkujące poprawę jakości życia mieszkańców. Uważam, że doświadczenie samorządowe to atut w służbie na rzecz społeczności lokalnej. Dlatego też, mając świadomość potrzeb społecznych w naszej Gminie, chciałbym moje doświadczenie, umiejętność właściwej analizy problemów i struktury budżetu gminy oraz wiedzę dotyczącą źródeł możliwości pozyskania środków zewnętrznych, przekuć w działania służące rozwojowi naszej Gminy w zgodzie z potrzebami i oczekiwaniami mieszkańców. Kandydując na Wójta Gminy Gródek, daję gwarancję dalszego skutecznego rozwoju naszej Gminy.

LICZĘ NA PAŃSTWA POPARCIE!

Wiesław Kulesza

NASI KANDYDACI NA RADNYCH GMINY GRÓDEK



NASI KANDYDACI NA RADNYCH GMINY GRÓDEK


okręg nr 1

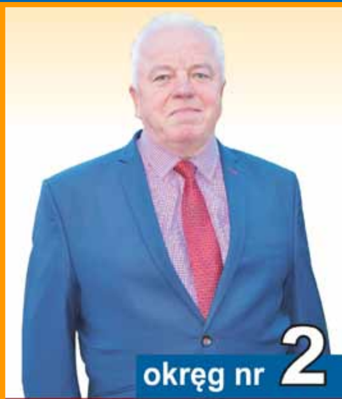
Kandydatka do Rady Gminy Gródek

ALINA GOŚCIK

Doświadczenie i skuteczność w działaniu dla Ziemi Gródeckiej!

OKRĘG NR 1
Gródek, ulice: Agrestowa, Cmentarna, Jaśminowa, Koszarowa, Malinowa, Młynowa, Modrzewiowa, Ogrodowa, Porzeczkowa, Spółdzielcza, Wąska, Wierzbowa, Wrzosowa, Wschodnia, Zarzeczańska

WIESŁAW KULESZA
- moim kandydatem na Wójta!


okręg nr 2

Kandydat do Rady Gminy Gródek

WIECZYSŁAW GOŚCIK

Doświadczenie i skuteczność w działaniu dla Ziemi Gródeckiej!

OKRĘG NR 2
Gródek, ulice: A. i G. Chodkiewiczów, Fabryczna, Krzywa, Piaskowa, Północna

WIESŁAW KULESZA
- moim kandydatem na Wójta!


okręg nr 3

Kandydatka do Rady Gminy Gródek

WIERA TARASEWICZ

Doświadczenie i skuteczność w działaniu dla Ziemi Gródeckiej!

OKRĘG NR 3
Gródek, ulice: Południowa, Przechodnia

WIESŁAW KULESZA
- moim kandydatem na Wójta!


okręg nr 4

Kandydatka do Rady Gminy Gródek

DANUTA GARKOWSKA

Doświadczenie i skuteczność w działaniu dla Ziemi Gródeckiej!

OKRĘG NR 4
Bielewicze, Grzybowce, Mieleszki, Mieleszki-Kolonia, Straszewo, Zarzeczany

WIESŁAW KULESZA
- moim kandydatem na Wójta!


okręg nr 5

Kandydatka do Rady Gminy Gródek

MAŁGORZATA POPŁAWSKA

Doświadczenie i skuteczność w działaniu dla Ziemi Gródeckiej!

OKRĘG NR 5
Gródek, ulice: Białostocka, Błotna, Zamkowa

WIESŁAW KULESZA
- moim kandydatem na Wójta!


okręg nr 6

Kandydatka do Rady Gminy Gródek

DOROTA POPŁAWSKA

Doświadczenie i skuteczność w działaniu dla Ziemi Gródeckiej!

OKRĘG NR 6
Gródek, ulice: Metropolity Bazylego Doroszkiewicza Michałowska, Partyzantów, Polna, Gródek-kolonia

WIESŁAW KULESZA
- moim kandydatem na Wójta!


okręg nr 7

Kandydat do Rady Gminy Gródek

ANDRZEJ KONOŃCZUK

Doświadczenie i skuteczność w działaniu dla Ziemi Gródeckiej!

OKRĘG NR 7
Gródek, ulice: Konstantego Kalinowskiego, Leśna, Łąkowa, Pogodna, Rzemieślnicza, Słoneczna, Sportowa, Szkolna, Wojska Polskiego, Zwycięstwa

WIESŁAW KULESZA
- moim kandydatem na Wójta!


okręg nr 8

Kandydatka do Rady Gminy Gródek

ANNA PETELSKA

Doświadczenie i skuteczność w działaniu dla Ziemi Gródeckiej!

OKRĘG NR 8
Bagno, Dzierniakowo, Józefowo, Królowe Stojło, Piłatowszczyzna, Słuczanka, Waliły, Waliły-Dwór, Waliły-Osada, Wyżary

WIESŁAW KULESZA
- moim kandydatem na Wójta!


okręg nr 9

Kandydat do Rady Gminy Gródek

GRZEGORZ BORKOWSKI

Doświadczenie i skuteczność w działaniu dla Ziemi Gródeckiej!

OKRĘG NR 9
Bobrowniki, Chomontowce, Gobiaty, Jaryłówka, Łużany, Narejki, Skroblaki

WIESŁAW KULESZA
- moim kandydatem na Wójta!


okręg nr 10

Kandydat do Rady Gminy Gródek

BRONISŁAW KAZBERUK

Doświadczenie i skuteczność w działaniu dla Ziemi Gródeckiej!

OKRĘG NR 10
Podozierany, Wiejki

WIESŁAW KULESZA
- moim kandydatem na Wójta!


okręg nr 11

Kandydat do Rady Gminy Gródek

JANUSZ MICHAŁ CIMOCHOWICZ

Doświadczenie i skuteczność w działaniu dla Ziemi Gródeckiej!

OKRĘG NR 11
Mostowlany, Świsłoczany, Wierobie, Zielona, Zubki, Zubry

WIESŁAW KULESZA
- moim kandydatem na Wójta!


okręg nr 12

Kandydatka do Rady Gminy Gródek

JOANNA SOŁOWIEJ

Doświadczenie i skuteczność w działaniu dla Ziemi Gródeckiej!

OKRĘG NR 12
Waliły-Stacja, ulice: Białostocka, Dworcowa, Kolejowa, Krótka, Lisia, Piękna, Rzemieślnicza, Sucha, Szkolna

WIESŁAW KULESZA
- moim kandydatem na Wójta!


okręg nr 13

Kandydatka do Rady Gminy Gródek

GRAŻYNA KUBIAK

Doświadczenie i skuteczność w działaniu dla Ziemi Gródeckiej!

OKRĘG NR 13
Waliły Stacja, ulice: Grzybowa, Kręta, Kwiatowa, Podleśna, Sosnowa, Spacerowa, Szosa Wschodnia, Tartaczna, Zauek. Glejsk, Ruda.

WIESŁAW KULESZA
- moim kandydatem na Wójta!


okręg nr 14

Kandydatka do Rady Gminy Gródek

KATARZYNA ROGACZ

Doświadczenie i skuteczność w działaniu dla Ziemi Gródeckiej!

OKRĘG NR 14
Downiewo, Jakubin, Kołodno, Kozi Las, Królowy Most, Kuberka, Pałatki, Pieszczaniki, Przechody, Sofipol, Zasady

WIESŁAW KULESZA
- moim kandydatem na Wójta!


okręg nr 15

Kandydatka do Rady Gminy Gródek

MONIKA RATYŃSKA

Doświadczenie i skuteczność w działaniu dla Ziemi Gródeckiej!

OKRĘG NR 15
Borki, Bobkowy Hrud, Kondycja, Nowosiółki, Podzałuki, Radunin, Stryjenszczyzna, Turowo, Załuki

WIESŁAW KULESZA
- moim kandydatem na Wójta!

KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW WŁADYSŁAWA PROCHOWICZA
PREZENTACJA KANDYDATÓW DO RADY GMINY GRÓDEK

(1) ANTONOWICZ MAREK

43 lata, od urodzenia mieszkaniec Gminy. Obecnie jestem funkcjonariuszem Straży Granicznej w Bobrownikach. Swój czas chcę poświęcić wspólnej sprawie. Zależy mi przede wszystkim na rozwoju kultury fizycznej i sportu.

(2) SJARGI DANIEL

19 lat. Obecnie studiuję prawo i jestem członkiem grupy roboczej przy MEN. Doświadczenie zdobywałem w licznych organach społeczno-młodzieżowych. Wiedzę, którą dzięki temu posiadłem, chcę wykorzystać w służbie swojej Małej Ojczyźnie.

(3) WYSOCKI ANDRZEJ

39 lat, od urodzenia mieszkam na ulicy Południowej. Znam problemy życia społecznego mieszkańców bloków. Uważam, że gminie potrzebna jest zmiana i nowy bodziec do działania. W tym celu zamierzam realizować działania prorozwojowe.

(4) WITKOWSKA BARBARA

48 lat. Biorę udział w wyborach, ponieważ nie jest mi obojętny los drugiego człowieka. Jako radna chcę być m.in. wsparciem w kontakcie z urzędami oraz podjąć działania w celu organizacji szkoleń umożliwiających rozwój osobisty mieszkańców.

(5) ANTONOWICZ DOROTA BOŻENA

45 lat, wykształcenie wyższe ekonomiczne. Chcę pełnić funkcję radnej po to, aby gmina była miejscem atrakcyjnym do mieszkania, aktywnego spędzenia czasu wolnego i prowadzenia działalności. Zależy mi na każdym mieszkańcu.

(6) SIERŻAN MIROSŁAW

51 lat, tyle też mieszkam przy ulicy Michałowskiej. Od 32 lat jestem Waszym listonoszem, a często także powiernikiem w Waszych smutnych i radosnych sprawach. Teraz chcę pomagać Wam jako radny, bo widzę jak wiele jest do zrobienia.

(7) GRYC JERZY

48 lat. Emerytowany funkcjonariusz Straży Granicznej. Jestem działaczem społecznym — widzę problemy z którymi borykają się mieszkańcy. Wiem, że wspólnie z Wami wiele mogę zrobić na rzecz naszej gminy.

(8) ADAMCZYK BOŻENA

48 lat. Mężatka, matka 5 dzieci. Pracuję jako agent celny w Bobrownikach. Przez wiele lat byłam sołtysem wsi Waliły. Chociaż obecnie nie pełnię tej funkcji, nadal aktywnie działam na rzecz naszej społeczności. Wiem, że jest dużo do zrobienia.

(9) CITKO WALENTY

62 lata. Weterynarz, od 42 lat praktykuję na terenie gminy. Żonaty, dwoje dzieci. Znam doskonale każdy zakątek naszego regionu. Nie obiecuję gruszek na wierzbie, lecz realną pomoc mieszkańcom mojego okręgu i nie tylko.

(10) URWAN PIOTR

39 lat. Wspólnie z żoną Ewą prowadzę 80-hektarowe gospodarstwo rolne. Przez pryzmat własnej pracy na roli poznaję problemy lokalnych rolników. Jako radny chcę starać się je rozwiązywać oraz zadbać o nasz zapomniany okręg.

(11) KLEBUS JERZY

56 lat. Rencista od 10 lat. Mam wiele pomysłów jak pomóc moim sąsiadom — tym bliższym i dalszym. Chcę być Waszym aktywnym przedstawicielem, który wysłucha potrzeb i podejmie stosowne działania. Wspólnie możemy zrobić dużo więcej.

(12) KALINOWSKA IWONA

32 lata. Od urodzenia mieszkam w Waliłach-Stacji. Jestem pielęgniarką z zamiłowania i zawodu oraz właścicielką firmy transportowej. Uważam, że nadszedł czas na zmiany i aktywną pracę na rzecz naszej społeczności.

(13) ZAWADZKI PAWEŁ

30 lat. Obecnie jestem doktorantem nauk prawnych — realizuję się zawodowo i naukowo w Katedrze Prawa Międzynarodowego Publicznego na Wydziale Prawa w Białymstoku. W swojej pracy jako radny chcę służyć Wam swoją wiedzą prawniczą.

(15) BIERNACKA KRYSTYNA

63 lata, na emeryturze. Mieszkam w pięknej wsi Załuki. Mam dużo czasu wolnego, którym chciałabym podzielić się z mieszkańcami mojej gminy — poprzez pracę dla dobra jej obywateli. Sprawy ludzkie nigdy nie były mi obce.



STARTUJĘ, BO PRZESTAŁEM WIERZYĆ W OBIETNICE.

ROZMOWA Z WŁADYSŁAWEM PROCHOWICZEM, KANDYDATEM NA WÓJTA GMINY GRÓDEK.

Zdecydował się Pan na start dopiero teraz, chociaż w poprzednich wyborach miał już takie propozycje. Dlaczego?

Rzeczywiście, 8 lat temu i 4 lata wstecz, były prośby o wystawienie swojej kandydatury na stanowisko wójta. Nie zdecydowałem się na ten krok, ponieważ wierzyłem, tak jak wielu mieszkańców naszej gminy, że wójt Wiesław Kulesza zacznie spełniać składane w kampaniach wyborczych obietnice. Teraz już wiem, że mój konkurent swoje działania ogranicza do obietnic, wiedząc, że spora część wyborców naiwnie wierzy, że tym razem będzie inaczej. Tak jest przez 16 lat i jeśli mieszkańcy tej ziemi nie przejrzą na oczy, to będzie tak przez kolejnych 10 lat, bo w kolejnych wyborach, nikt nie będzie chciał walczyć o stanowisko do którego od lat przyspawany jest mój konkurent.

Kampanie wyborcze żądzą się swoimi prawami i bywa tak, że biorący w nich udział wychodzą z nich z traumą i zniechęceniem do wszelkich społecznych działań. Czy nie obawia się Pan, że konkurencja będzie prowadzić nieczystą walkę?

Znając sposoby prowadzenia kampanii wyborczej, z myślą nie tylko o sobie ale i kilkunastu osób, którzy z mojego komitetu kandydują na radnych oraz tych z obozu mojego konkurenta, na początku kampanii wyborczej spotkałem się z Panem Kuleszą i poprosiłem o prowadzenie czystej i merytorycznej kampanii. Sam złożyłem taką deklarację i zrobił to mój konkurent. Jednak i ta obietnica nie została dotrzymana. Obóz mojego konkurenta zaczął rozpuszczać dziwne informacje na mój temat, min. że straciłem pracę i szukam nowej, co jest nieprawdą. Nawet gdybym przegrał te wybory to mam gdzie wracać. Nigdy, dzięki Bogu, nie narzekałem na brak propozycji pracy, nawet wtedy, kiedy pracowałem jako dziennikarz Radia Białystok, kierownik Redakcji Mniejszości Narodowych czy też będąc Prezesem tego Radia.

Dowiedziałem się też, że jestem fanatykiem religijnym, chociaż maja rodzina jest jak nasza gmina – religijnie niejednolita. Ja jestem wyznania prawosławnego a moja żona jest katoliczką, ale nigdy na tle religii w naszym domu nie było nieporozumień. Ja czasem chodzę z żoną kościoła a ona ze mną do cerkwi.

Pojawiły się też informacje o moim porozumieniu z jednym kandydatów na burmistrza Michałowa, których nie potrafię zrozumieć, bo ja nie potrzebuję pracy a decydując się na kandydowanie na stanowisko wójta chcę obudzić do działania mieszkańców mojej gminy. To tylko kilka przykładów. Jeśli więc tak ma wyglądać czysta kampania wyborcza, to chyba komuś pomylił się pojęcia.

Chociaż mieszka Pan w tej gminie od wielu lat i jako dziennikarz często odwiedzał Pan wsie ziemi gródeckiej, nie wszędzie jest Pan postacią znaną bo nie wszyscy słuchają Radia Białystok. Jak więc chce Pan zainteresować ludzi swoją osobą i zachęcić do głosowania na siebie?

Tak, dziennikarz radiowy jest w wielu przypadkach tylko głosem i tym różni się od dziennikarzy telewizyjnych. Ja w telewizji byłem dyrektorem i na wizji występowałem bardzo rzadko. Jednak ze mną jest trochę inaczej. Przez wszystkie lata pracy w radiu, starałem się być aktywnym na niwie społecznej. Zawsze były mi bliskie losy innych ludzi, ich problemy i troski. Dlatego wraz z kolegami z radia założyłem fundację pomocy dzieciom, która przez wiele lat finansowała dożywianie w szkołach północno-wschodniej Polski w tym również w szkołach gminy Gródek. Prowadząc kampanię wyborczą przypomniano mi, że przed laty pomogłem w załatwieniu samochodu strażackiego w Załukach oraz komputerów do szkoły w tej wsi.

Przykładów mojej aktywności jest znacznie więcej, ale nie wspomnieniami ludzie żyją. Świat idzie naprzód i należy dotrzymać mu kroku, chociaż my jako gmina zostaliśmy daleko w tyle za swoimi najbliższymi sąsiadami. Sąsiedzi mają lepsze drogi, lepiej funkcjonującą pomoc społeczną, ciekawe programy prorozwojowe i tak dalej. W gminie Gródek jest stagnacja od wielu lat, chociaż jak wskazują dane, nie jesteśmy najbiedniejszą gminą w województwie, co wmawia się mieszkańcom od wielu lat.

Zaniedbań jest wiele a czasu na pozyskanie środków z projektów unijnych coraz mniej. Dlatego nie stać nas na dalsze trwanie w bezruchu.

Mam wiele realnych pomysłów na wyrwanie gminy z zastoju i przedstawiam to w swoim programie wyborczym a dynamiczni kandydaci na radnych z mojego komitetu wyborczego gwarantują pomoc w realizacji tych planów.

Dziękuję za rozmowę i życzę powodzenia w wyborach a później w realizacji Pana planów.

SPECJALNIE DLA WIADOMOŚCI GRÓDECKICH
ROZMAWIAŁA AGNIESZKA KOBRYŃ



WYBIERZ KANDYDATÓW
KWW WŁADYSŁAWA PROCHOWICZA

WŁADYSŁAW PROCHOWICZ

KANDYDAT NA WÓJTA GMINY GRÓDEK
UCZCIWOŚĆ, DOŚWIADCZENIE, PRACOWITOŚĆ



MIESZKAM W PODZAŁUKACH

Od 1997 roku jestem związany z Ziemią Gródecką. Przez ponad 25 lat byłem dziennikarzem Radia Białystok, rok Dyrektorem Telewizji Polskiej w Białymstoku, a ostatnie 5 lat pracy w Radiu – jego Prezesem.

MÓJ PROGRAM WYBORCZY

Jako Wójt Gminy Gródek podejmę działania mające na celu integrację społeczności gminnej, między innymi poprzez:

— wprowadzenie zwyczaju organizacji corocznego „Dnia Gminy Gródek";
— wspieranie lokalnych inicjatyw i organizacji;
— utworzenie Funduszu Sołeckiego, który pozwoli mieszkańcom Gminy na decydowanie o tym, co ich zdaniem powinno być realizowane w pierwszej kolejności;
— pomoc w założeniu działalności gospodarczej;
— wspieranie pozyskiwanie środków unijnych na działalność gospodarczą i inicjatywy społeczne;
— udrożnienie dojazdu do Bobrownik. Znikną tiry blokujące drogę do granicy. Powstanie parking na kilkaset tirów. Powstaną nowe miejsca pracy na parkingu;
— nowe inwestycje w Gminie otrzymają specjalne ulgi
— pozyskiwanie środków unijnych na zakup sprzętu, finansowanie szkoleń i podnoszenie kwalifikacji strażaków;
— organizacja siłowni zewnętrznych we wsiach zamieszkałych przez cały rok;
— stworzenie Gminnej Rady Seniorów będącej partnerem Gminy w pozyskiwaniu funduszy unijnych w działaniach na rzecz Seniorów;
— odtworzenie Gminnego Ośrodka Rehabilitacyjnego;
— przywrócenie możliwości dojazdu pielęgniarkom środowiskowym do osób potrzebującym opieki medycznej;
— wprowadzenie bezpłatnych szczepień przeciw grypie dla mieszkańców powyżej 75 roku życia i 50% ulg dla osób powyżej 65 roku życia;
— remonty wiejskich świetlic, aby tam też zawitał XXI wiek.

Zaprezentowany program to synteza tego, co będę chciał wcielić w życie po wygranych, dzięki Państwa głosom, wyborach. Z całą pewnością w trakcie trwania kadencji pojawią się nowe, dodatkowe zadania wymagające szybkich i zdecydowanych decyzji.

Jestem do tego przygotowany.

Już teraz z całą pewnością mogę obiecać, że moja praca jako Wójta Gminy Grodek, zawsze będzie podporządkowana potrzebom mieszkańcom naszej Gminy.

Dlatego bardzo proszę, głosując na mnie i kandydatów na radnych z Komitetu Wyborczego Wyborców Władysława Prochowicza, wybierzecie program, od którego zależy dalszy rozwój Gminy Gródek.







MARIUSZ BARAN

Kandydat do Rady Powiatu
Komitet wyborczy
Porozumienie Jarosława Gowina
OKRĘG NUMER 1, LISTA NUMER 13,
POZYCJA NA LIŚCIE 2

-nie należę do partii politycznej, będę działał ponad podziałami
-wiek 42 lata;
-wykształcenie wyższe WSAP - kierunek administracja publiczna;
-mieszkaniec Gródka, żona prowadzi własną działalność gospodarczą, córka uczennica II klasy VI LO w Białymstoku;
-znam potrzeby ludzi, jestem otwarty na propozycje, stawiam na młodych ludzi, ale nie zapominam również o starszych;
-Jako policjant z 20 letnim stażem dbam codziennie o Wasze bezpieczeństwo, dlatego warto mi zaufać o oddać na mnie swój głos;









REDAKCJA „WG-HN" NIE ODPOWIADA ZA TREŚCI
ORAZ MATERIAŁY WYBORCZE.

OFERTA ZAJĘĆ 2018/19
Gminnego Centrum Kultury w Gródku

Gminne Centrum Kultury w Gródku

Ruszamy od 8 PAŹDZIERNIKA!

TWIERDZA GITAROWA
ZAJĘCIA NAUKI NA GITARZE
intr. P. Oziabło
wtorki, godz. 16.30
pracownia muzyczna

ZABAWOWY MIX
TANIEC, ZABAWA, GIMNASTYKA, GRY
instr. M. Łotysz
wtorki, godz. 16.30
4 - 6 lat, s. widowiskowa

ZABAWY DLA MALUSZKÓW
instr. M. Łotysz
wtorki, godz. 17.20
2 - 3 lata
s. widowiskowa

GIMNASTYKA DLA SENIORÓW
instr. M. Łotysz
wtorki
godz. 18.10
s. widowiskowa

AKADEMIA TWÓRCZEGO DZIECIAKA
instr. M. Łotysz i D. Sulżyk
raz w miesiącu
4 - 7 lat

WYJAZDOWE GCK
ZAJĘCIA DLA MIESZKAŃCÓW WSI
raz w miesiącu
(termin, godzina i tematyka
do ustalenia z Sołtysem i Mieszkańcami)

ŚPIAWAJ DUSZA
INDYWIDUALNE ZAJĘCIA WOKALNE
Dyr. J. Ostapczuk, instr. B. Karczewska
środy, od godz. 13.00
s. widowiskowa

ZAJĘCIA FITNESS
M. Łotysz
poniedziałki i środy, godz. 20.00
s. widowiskowa
zajęcia odpłatne

KOŁO MŁODYCH DZIENNIKARZY
Redaktor Naczelna WG-HN Dorota Sulżyk
czwartki co dwa tygodnie,
godz. 15.00
klasy: 5 - 8

DZIECIĘCO-MŁODZIEŻOWY ZESPÓŁ VENA MINI
instr. A. Trochimczyk
czwartki, godz. 17.00
s. widowiskowa

ZAJĘCIA PLASTYCZNE
intr. M. Mieleszko
piątki, godz. 14.30 - grupa starsza
godz. 16.30 - grupa młodsza
pracownia plastyczna

SPOTKANIA GRUPY GOSPODYŃ GRÓDECKICH
Opiekun Dorota Sulżyk
czwartki, co dwa tygodnie
godz. 17.00

Do zajęć można dopisać się w każdej chwili. Terminy prób i zajęć mogą ulec zmianie. Informacje o próbach chórów folklorystycznych dostępne w GCK.

facebook: grodekgck | www.gckgrodek.pl | tel. 85 7180 136
Gminne Centrum Kultury w Gródku, ul. A. i G. Chodkiewiczów 4

W ramach „100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę"
„Wiadomości Gródeckie - Haradockija Nawiny"
oraz Gminne Centrum Kultury w Gródku ogłaszają

II KONKURS DZIENNIKARSKI „WG-HN"

„Jesteśmy z nich dumni"

Konkurs na tekst publicystyczny o ludziach z gminy Gródek, z których jesteśmy dumni, którzy czymś się wyróżnili, którzy pozostawili ślad w naszej gminie lub innych miejscach. Bohaterowie tekstów powinni żyć w latach 1918-2018, urodzić się w gminie Gródek, bądź mieszkać w niej.

Tekst (wywiad, reportaż, wspomnienie) w wersji elektronicznej lub wydrukowanej wraz z 2-3 fotografiami należy wysłać lub dostarczyć do **20 PAŹDZIERNIKA** na adres: dsulzyk@gckgrodek.pl, bądź osobiście do Gminnego Centrum Kultury w Gródku.

Nagrody będą przyznawane w 2 kategoriach wiekowych:
I. Uczniowie szkoły podstawowej i gimnazjum oraz
II. Uczniowie szkoły ponadgimnazjalnej oraz dorośli.

Lista osób nagrodzonych zostanie zamieszczona na stronie internetowej GCK w Gródku. Finał konkursu odbędzie się ok. 11 listopada 2018 roku.

W sprawie konkursu prosimy kontaktować się z Dorotą Sulżyk – redaktor naczelną „WG-HN".

Przed wzięciem udziału w konkursie prosimy o zapoznanie się z regulaminem konkursu dostępnym na stronie: www.gckgrodek.pl, bądź w siedzibie GCK.

PATRONAT: WÓJT GMINY GRÓDEK
ORGANIZATOR: Gminne Centrum Kultury w Gródku

| GCK ZAPRASZA | GCK ZAPRASZA |

FILM PT.

„WIEŚ PŁYWAJĄCYCH KRÓW"

6 października 2018, godz. 19.00
sala widowiskowa GCK

W filmie biorą udział mieszkańcy wsi Podozierany.

OBRZĘDY I ZWYCZAJE ZIEMI GRÓDECKIEJ

Prezentacja scenek obrzędowych przybliżających zwyczaje i tradycje Ziemi Gródeckiej.

27 października, godz. 17.00

Dyrektor Gminnego Centrum Kultury w Gródku
wraz z pracownikami gratuluje Magdalenie i Janowi Łotyszom
otrzymania
Nagrody Wójta Gminy Gródek „Biały Gryf".

Otwarcie placu zabaw w Bobrownikach

Z końcem lipca bieżącego roku ukończono realizację Projektu pn. „Budowa placów zabaw w gminie Gródek" współfinansowanego ze środków Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 w ramach działania „Wsparcie dla rozwoju lokalnego w ramach inicjatywy LE-


Fot. Radosław Kulesza | GCK w Gródku

ADER" objętego Programem w zakresie budowy lub przebudowy ogólnodostępnej i niekomercyjnej infrastruktury turystycznej lub rekreacyjnej, lub kulturalnej.

W wyniku realizacji Projektu w Gródku, Waliłach-Dworze, Królowym Moście i Bobrownikach powstały 4 place zabaw, wyposażone w takie urządzenia jak huśtawki, zjeżdżalnie, karuzele czy też piaskownice. Całkowita wartość Projektu wyniosła 92 991,85 zł, w tym dofinansowanie z UE: 56 144 zł.

W dniu 12 września oficjalnego otwarcia placu zabaw w Bobrownikach wspólnie z Wójtem Gminy Panem Wiesławem Kulesza dokonały Przedszkolaki z Grupy III z Przedszkola Samorządowego w Gródku. Dzieci miały okazję wypróbować zakupione urządzenia oraz uczestniczyć w krótkich zajęciach sprawnościowo-rekreacyjnych, które poprowadziła Pani Magdalena Łotysz z Uczniowskiej Szkółki Sportowej GRYFIK. Na zakończenie otrzymały pamiątkowe medale, a następnie dzięki uprzejmości Pana Komendanta mjr SG Grzegorza Krawiela mogły zwiedzić i zapoznać się z funkcjonowaniem Placówki Straży Granicznej w Bobrownikach.

Monika Gościk (Urząd Gminy)

Niedźwiedź z Walił

W czasie pełnienia obowiązków służbowych podleśniczy natknął się na niecodzienne znalezisko. Jego uwagę zwróciła wbudowana w tamę bobrów dziwnie wyglądająca kość. Po konsultacji ze specjalistami okazało się, że jest to żuchwa, która należała do niedźwiedzia. Wstępnie



określono, iż zwierzę najprawdopodobniej pochodzi z epoki holocenu i mogło żyć nawet kilka tysięcy lat temu. Zwraca uwagę fakt, że żuchwa ze względu na to, iż wiele lat ukryta była w torfie jest wyjątkowo dobrze zachowana - posiada wszystkie zęby łącznie z okazałym kłem.

Warto nadmienić, iż w Puszczy Knyszyńskiej niedźwiedzie wyginęły wiele lat temu. Obecnie w Polsce występują wyłącznie w Tatrach i w Bieszczadach.

Nadleśnictwo Waliły podjęło kroki w celu zbadania wieku oraz pochodzenia znaleziska. Ostateczna ocena, datowanie oraz badania genetyczne zostaną przeprowadzone przez ekspertów. Planowane analizy będą wykonane przez Zakład Paleozoologii Uniwersytetu Wrocławskiego.

Tekst i zdjęcia: Małgorzata Zbyryt (Nadleśnictwo Waliły)

Wystawa fotografii „Na spotkanie z żubrem... i nie tylko"

7 września w GCK w Gródku odbył się wernisaż wystawy fotografii wykonanych w trakcie zajęć projektowych pn. „Na spotkanie z żubrem... i nie tylko". Inicjatywa została złożona przez Elżbietę Greś i Barbarę Niczyporuk i zrealizowana w ramach projektu pn. „Inicjatywy Lokalne w Gminie Gródek", który koordynuje Gminne Centrum Kultury w Gródku.


Fot. Dorota Sulżyk | GCK w Gródku

Inicjatorki pomysłu, autorzy zdjęć oraz prowadzący warsztaty fotograf Krzysztof Kadziewicz opowiadali o realizacji projektu: o sesji wyjazdowej do Rezerwatu Chomontowszczyzna Puszczy Knyszyńskiej leżącej na terenie Gminy Gródek oraz Leśnictwa Turowo, o robieniu zdjęć (w parach rodzic-dziecko) w pięknych okolicznościach przyrody oraz ich obróbce. Efekty pracy można było podziwiać w holu GCK, a od początku października w siedzibie Nadleśnictwa Waliły. ***(ds)***

Sprzątanie Świata 2018

W dniu 20 września 2018 r. na terenie Gminy Gródek przeprowadzona została akcja „Sprzątanie Świata 2018", zorganizowana przez Urząd Gminy Gródek przy współpracy z Nadleśnictwem Waliły i Szkołą Podstawową w Gródku.

Akcja „Sprzątanie Świata" została przeprowadzona w związku z międzynarodową kampanią, odbywającą się na całym świecie w trzeci weekend września. Polega ona na zbiorowym sprzątaniu śmieci, zalegających poza miejscami przeznaczonymi do ich składowania, a jej celem jest wzrost świadomości ekologicznej społeczeństwa. Tegoroczna, jubileuszowa 25 edycja odbyła się pod hasłem „Akcja- segregacja! 2 x więcej, 2 x czyściej" i miała na celu propagowanie selektywnej zbiórki odpadów. Jest to bardzo ważne ze względu na lepsze wykorzystywanie zasobów, które „zamrażamy" w odpadach oraz poszanowanie środowiska, oszczędność energii i wody. Jednocześnie przeprowadzona akcja miała na celu kształtowanie i promowanie zdrowego stylu życia, bez używek i bycia „eko".

W szlachetnej inicjatywie brali udział uczniowie siódmych i ósmych klas szkoły podstawowej oraz III klas gimnazjum wraz z wychowawcami oraz pracownicy Urzędu Gminy i Nadleśnictwa Waliły. Każdy z uczestników otrzymał pamiątkowy worek z logo ogólnopolskiej akcji „Sprzątanie Świata", rękawiczki, worek na odpady, a w ramach promowania zdrowego trybu życia: wodę mineralną niegazowaną, baton wielozbożowy, owoce oraz materiały edukacyjno – informacyjne.

Podczas zbiórki zostało zebranych kilkadziesiąt worków zawierają-

cych między innymi: butelki, puszki, tworzywa sztuczne, tekstylia, kartony, opakowania po produktach spożywczych oraz zużyte opony, które zalegały w okolicach Zarzeczan, Gródka, Walił-Stacji i Dzierniakowa. W trakcie akcji uczniowie odkrywając różne znaleziska (m.in. dawne dezodoranty, liczydła, butelki po perfumach, torebki, garnki) słusznie stwierdzili, że problem wyrzucania śmieci na „dzikie wysypiska" sięga kilkudziesięciu lat. Podczas zakończenia i posumowania akcji najaktywniejsi i najbardziej zaangażowani uczniowie dostali upominki - gadżety ufundowane przez Nadleśnictwo Waliły i Gminę Gródek. Ponadto, w ramach akcji odbyły się warsztaty na temat dbania o siebie i środowisko, w trakcie których uczestnicy otrzymali eko – gadżety i „antystresy" w kształcie kuli ziemskiej.

Dziękuję za aktywny udział w Akcji! Pamiętajmy, Ziemia jest w naszych rękach.

Wiesław Kulesza
Wójt Gminy Gródek

Wieści szkolne

Wakacyjna przygoda w Dreźnie młodzieży gimnazjalnej z Gródka

Jest 23 sierpnia, czekamy na pociąg do naszej życiowej przygody.

Kontynuujemy projekt polsko-niemieckiej wymiany uczniów „Bez granic i pełen edukacji", którego celem jest przełamanie barier w kontaktach z osobami z innego kraju, poprzez wspólne działania i rozszerzenie wśród uczestników umiejętności językowych i kompetencji międzykulturowych. Kierujemy się do Węglińca na Dolnym Śląsku, skąd odjedziemy do Drezna.

W Zgorzelcu przekraczamy granicę. Na dworcu w Dreźnie wita nas grupa młodzieży wraz z opiekunami, których gościliśmy u siebie w kwietniu 2018r. Podróż trwała 14 godzin i była męcząca, chociaż pociąg był wygodny. Na miejscu otrzymujemy tygodniowe bilety na przejazdy komunikacją miejską i ruszamy tramwajem do drezdeńskiej szkoły. I tu czeka nas niespodzianka. Przedstawiono nam zasady panujące w szkole. Musimy chodzić na boso, co jest dla nas wielkim zaskoczeniem. Zostaliśmy podjęci śniadaniem przygotowanym przez uczniów, którzy w większości są wegetarianami lub weganami. Uczniowie w tej szkole sami sprzątają, a raz w tygodniu robią to wyznaczeni rodzice. Kolejną zasadą obowiązującą jest zakaz używania na terenie szkoły telefonów komórkowych, mogą korzystać z nich tylko na trzecim piętrze w godzinach 8-8.30. Po krótkich zajęciach integracyjnych zostajemy podzieleni na grupy i młodzież niemiecka oprowadza nas po wszystkich piętrach swojej szkoły. Na każdej z trzech kondygnacji uczą się dzieci z trzech etapów edukacyjnych. Dekoracje na korytarzach i w klasach są skromne, ale każda kondygnacja ma swoją salę do odpoczynku. Jest to szkoła demokratyczna, istnieje ponad dwadzieścia lat i nie przypomina zwykłej szkoły. Uczniowie przyzwyczajeni są do podejmowania decyzji i brania odpowiedzialności za nie. Wychowankowie nie są zmuszani do nauki, nie ma stopni, tylko ocena opisowa.

Na weekend nasi uczniowie są przydzieleni do rodzin, by integrować się w nich. 25 sierpnia- sobota- zostaliśmy zaproszeni na piknik integracyjny na działkę jednego z rodziców. Spędzamy miło czas z rodzinami niemieckimi, a później idziemy na festiwal ulicy, gdzie odbywają się pokazy muzyczne, teatralne, sprzedawane jest rękodzieło itp. 27sierpnia- poniedziałek- wspólny dzień w szkole spędzamy na hospitowaniu w różnych oddziałach lekcji, których prowadzenie różni się od naszego. Po obiedzie młodzież zaproszono do zwiedzania miasta i w tym celu gospodarze zorganizowali grę miejską. Uczniowie w mieszanych zespołach muszą odszukać 7 miejsc zamieszczonych na fotografiach. Tylko jedna grupa dotrwała do końca i zdołała odnaleźć wszystkie obiekty, są w niej Wojciech Popławski, Piotr Mielesza, Aleksander Bura. Brawo zwycięzcom. 28 sierpnia -wtorek- to kolejny dzień spędzony w szkole na warsztatach. Uczniowie w grupach mają za zadanie opisać tradycje w Polsce i Niemczech, a później je zaprezentować. Po obiedzie zwiedzamy muzeum z wystawą pt. „Drezno w baroku 360 stopni". Było to wspaniałe przeżycie. Polecamy. 29 sierpnia-środa- niezapomniane widoki możemy podziwiać podczas wycieczki do Szwajcarii Saksońskiej. Spacerujemy po trasie prowadzącej na wysokości szczytów górskich, podziwialiśmy panoramę regionu z widokiem na Łabę. Zwiedzamy również Stolpen zamek, w którym między innymi więziona była przez 49 lat hrabina Cosel, metresa Augusta II Mocnego. Wieczorem czekała nas impreza w szkole i wspólne nocowanie.

30 sierpnia- czwartek- ostatni dzień naszego pobytu. Wspólne śniadanie w szkole. Drezno żegna nas deszczem, zaplanowane zawody sportowe trzeba odwołać. Uczniowie wracają do swoich niemieckich rodzin, żeby się spakować i pożegnać. Wszyscy spotykamy się na drezdeńskim dworcu. O godz.18.15 podjeżdża pociąg do Węglinca. Pożegnaniom, uściskom i łzom nie ma końca. Czas wracać do domu. Przed nami długa nocna podróż.

Irena Naliwajko, Joanna Ostapczuk, Emilia Sowa

Charytatywnie dla Hospicjum

„Człowiek jest tyle wart, ile może dać drugiemu" - słowa naszego wielkiego rodaka, papieża Jana Pawła II, określają życiową postawę wielu mieszkańców Gminy Gródek. O słuszności tego twierdzenia świadczą wszystkie działania charytatywne oraz promujące ideę wolontariatu podejmowane przez Szkołę Podstawową w Gródku, Radę Rodziców, Urząd Gminy, Gminne Centrum Kultury w Gródku, gazetę lokalną „Wiadomości Gródeckie-Haradockija Nawiny", stowarzyszenia oraz osoby prywatne i firmy działające na terenie gminy Gródek. Wszystkie te akcje nie kończyłyby się sukcesem, gdyby nie ofiarność ludzi oraz bezinteresowne zaangażowanie wolontariuszy i ich rodziców oraz opiekunów, którzy pokazują jak przez swoje dobre działanie każdy człowiek może zmieniać świat wokół siebie na lepszy. Każdemu z nich należą się wyjątkowe podziękowania. Przechodząc do konkretów, pragniemy poinformować wszystkich o dwóch imprezach charytatywnych, które odbyły wraz z rozpoczęciem nowego roku szkolnego na rzecz Fundacji Hospicjum Proroka Eliasza z przeznaczeniem na dofinansowanie budowy hospicjum stacjonarnego w Makówce koło Narwi.


Fot. Michał Grześ

Pierwszą z nich był tzw. **„Charytatywny kiermasz słodkości".** Odbył się on dzięki wsparciu dyrekcji i pracowników Szkoły Podstawowej w Gródku oraz Przedszkola Samorządowego w Gródku 7 września 2018 roku. Przepyszne słodkości, przyniesione przez wolontariuszy i darczyńców, zostały bardzo szybko wykupione przez uczniów, nauczycieli, pracowników, rodziców, dziadków i przyjaciół, którzy tego dnia przyszli do szkoły. **Szczególne podziękowania kierujemy do:** p. Ewy Markowskiej,

p. Agnieszki Martyniuk, p. Barbary Litwińczuk, p. Ewy Woronowicz, p. Beaty Bułatowicz, p. Judyty Prus, p. Małgorzaty Gryc, p. Małgorzaty Tryznowskiej, p. Moniki Mieleszko, p. Justyny Hryhorowicz, p. Anny Chwojko, p. Marty Łukaszuk, p. Doroty Wildowicz, p. Małgorzaty Chwojko, p. Katarzyny Kondraciuk, p. Anny Bielenia, p. Eweliny Karczemnej, p. Anny Gogiel, p. Julity Puchalskiej, p. Agnieszki Walasek, p. Joanny Zastockiej, p. Iwony Kalinowskiej p. Adama Sałaskiewicza, p. Ewy Sawko i Sylwii Tarasewicz. Z całego serca dziękujemy też drugiej grupie przedszkolnej, a mianowicie p. Justynie Wasilewskiej i p. Sylwii Gościk oraz wspaniałym rodzicom: p. Sylwii Konończuk, p. Monice Seweryn, p. Aleksandrze Klimowicz, p. Sylwii Tarasewicz, p. Piotrowi Dudko, p. Robertowi Oniszczuk, p. Katarzynie Trochimczyk, p. Urszuli Tarasewicz, p. Małgorzacie Popławskiej, p. Dawidowi Marcinczyk, p. Ewelinie Ostapczuk, p. Kamili Owerczuk, p. Zofii Boczko, p. Sylwii Olszewskiej i p. Justynie Grygoruk. Dziękujemy też naszym wolontariuszom: Katarzynie Bielenia, Michałowi i Julii Martyniuk, Wiktorii Łukaszuk, Kindze Litwińczuk, Wiktorii Gogiel, Julii Markowskiej, Kacprowi Walasek, Sandrze Mieleszko, Nikoli Śliżewskiej, Aleksandrze Woronowicz, Karolinie Bułatowicz, Gabrieli Chwojko, Weronice Kondraciuk oraz p. Annie Gogiel i Marcie Łukaszuk za sprawne przeprowadzenie kiermaszu. Wszystkim pozostałym osobom, które wsparły „Charytatywny kiermasz słodkości" należą się też serdeczne podziękowania. Tego dnia wspólnie zebraliśmy 1505,00 zł.

Drugim wspaniałym działaniem, który jednocześnie promował idee wolontariatu, oraz prozdrowotny i prorodzinny sposób życia, był **7. bieg charytatywny dla Hospicjum.** Odbył się on 8 września 2018 roku w Rybakach. Uczestniczyło w nim ponad 200 biegaczy. Szkolne Koło Młodszego Wolontariatu działające w Szkole Podstawowej w Gródku reprezentowane było przez: dyrekcję szkoły panie Annę Grycuk i Danutę Garkowską, uczniów i ich rodziców: Michała i p. Milenę Bajko, Sebastiana i p. Artura Karczemnego, Izabelę, Sandrę, Maję i p. Monikę, p. Krzysztofa Mieleszko, Aleksandrę i p. Ewę Woronowicz, Martę i p. Jerzego Gryca, Gabrielę i p. Małgorzatę Chwojko, Julię, Michała i p. Agnieszkę Martyniuk, Wiktorię i p. Martę Łukaszuk, Gabrielę i p. Annę, p. Michała Grześ, Igora i p. Basię Konończuk oraz Sylwię Gościk i Alinę Gościk. Dzięki świetnej organizacji p. Edyty Rosiak (koordynatora biegu) oraz przyjaznej atmosferze wszyscy tego dnia pomagając jednocześnie wspaniale się bawili.

Na zakończenie chcielibyśmy wszystkim osobom, młodszym i starszym, które wspierają działalność Szkolnego Koła Młodszego Wolontariatu „Pomocnicy" serdeczne podziękować i jednocześnie przekazać życzenia: niech każdy dobry uczynek, dobre słowo wraca do Was i daje Wam satysfakcję, ponieważ „w ofiarowaniu siebie najpiękniejsze jest to, że to, co do nas wraca jest zawsze lepsze od tego, co dajemy".

Alina Gościk, Monika Jaroszuk, Barbara Konończuk, Ewa Zielińska

Rajd Odkrywców

W tym roku swoją harcerską, wakacyjną przygodę rozpoczęliśmy Rajdem Odkrywców (to nasz trzeci raz, tym razem na Pomorzu), a zakończyliśmy ją jubileuszowym zlotem ZHP w Gdańsku z okazji 100-lecia naszej organizacji i 100-lecia niepodległości naszego kraju. 31 lipca, kiedy wsiedliśmy do pociągu, nasz patrol miał przed sobą ustalony cel: Łeba! Tam właśnie zaczęliśmy tydzień wędrówki śladami generała Arendta Dickmanna: Holendra, admirała polskiej floty wojennej i zwycięzcy w bitwie pod Oliwą w 1627 roku. Zostawił po sobie trochę śladów w tamtych rejonach. My sami mieliśmy okazję poznać piękno języka kaszubskiego, zaznać wielkich emocji odczuwanych podczas krótkiego wspólnego podróżowania autostopem i zintegrować się z harcerzami z tej samej trasy (V). Podczas rajdu cała grupa pracowała nad zadaniem, jakim było przygotowanie reportażu o bohaterze swojej trasy (tak na marginesie nasze filmowe dzieło zajęło II miejsce), by później zaprezentować naszą pracę podczas finału Rajdu Odkrywców. Oprócz tego udało się nam przejść wiele kilometrów, w tym aż 12 km plażą przy morzu, bez butów. Wzięliśmy także udział w pewnym pikniku rycerskim, śpiewaliśmy piosenki harcerskie przy ognisku i zacisnęliśmy więzy przyjaźni z innymi.

Zlot ZHP

Po zakończeniu rajdu, następnego dnia, czyli 6 sierpnia, kolejnym naszym celem stała się Wyspa Sobieszewska, gdzie zaczynał się zlot ważny dla naszej organizacji. Na miejscu czekała na nas reszta drużyny, która wcześniej nam nie towarzyszyła. Tak więc spędziliśmy aż 11 dni w dobrej atmosferze, nie tylko się bawiąc, ale i rozwijając się. Braliśmy udział w wielu zajęciach. Zwiedziliśmy Gdańsk oraz Gdynię. Każdy moduł i typ zajęć, który nam przygotowano, pamiętamy dokładnie. Szczególnie edukacyjna okazała się gra ekologiczna, która uświadomiła nam, jak bardzo ważne jest oszczędzanie papieru, chociażby przez ponowne jego wykorzystanie. Prawie codziennie odbywały się koncerty. Bywały dni, w których kąpaliśmy się nad morzem lub wyruszaliśmy do innych podobozów w odwiedziny. Teren naszego zlotu któregoś dnia odwiedził Prezydent Polski, pan Andrzej Duda.

Wkrótce nadeszła pora powrotu, ciężka, a jednak i radosna. Wracaliśmy do domu opowiedzieć rodzicom o tym, co nas spotkało. Oba wyjazdy zostawiły w nas ślad. Nie tylko zabraliśmy pamiątki ze sobą w postaci pocztówek, koszulek czy ulotek, ale i chęć do dalszego poznawania świata i próbowania nowych rzeczy.

Julia Deryng

„Wczoraj spotyka dziś"

To tytuł projektu współrealizowanego przez Panią Annę Gawlik i uczniów Szkoły Podstawowej w Gródku. Pani A. Gawlik przystąpiła do konkursu „Inicjatywy lokalne w Gminie Gródek" dofinansowanego ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach programu Domy Kultury + inicjatywy lokalne 2018" i koordynowanego przez Gminne Centrum Kultury w Gródku, otrzymując najwyższą lokatę.

Projekt autorstwa Pani Ani pt.: „Wczoraj spotyka dziś" znalazł duże zainteresowanie wśród uczniów klas siódmych, ósmych szkoły podstawowej, gimnazjalistów z klas trzecich oraz nauczycieli. Udział młodzieży szkolnej w projekcie jest doskonałą alternatywą na spędzanie czasu po zajęciach lekcyjnych. Spotkania projektowe odbywały się w wolnych od nauki chwilach, także w sobotę i niedzielę.

Pani Ania, realizując projekt, uwrażliwiała młodzież na piękno, mówiła o estetyce w modzie, jej przemijaniu, a także o emocjach, które od zawsze towarzyszyły sposobowi ubierania się. Uczniowie mogli wartości te odnosić do swoich najbliższych, ponieważ odnajdowaną na strychach „ wczorajszą" odzież nosili ich dziadkowie, rodzice i sąsiedzi. Młodzież nauczyła się również, że bawiąc się modą można wypracować swój własny styl i estetyczny charakter, a nie hołdować bylejakości. Podczas odbywanych w szkole spotkań można było wiele się nauczyć. Tym spotkaniom towarzyszyły mini wykłady p. A. Gawlik na temat mody i designu, jej przemijania i powrotów dawnych trendów w nowszej wersji. Oglądano dawne kreacje, dobierano fasony i kolory do sylwetek modelek i modeli, zwracano uwagę na rodzaj tkaniny.

Pani Ania jest również projektantką i podkreślała, że każdy strój ma swoją „duszę" i dodatkowo obdarzony jest emocjami osoby, która go nosiła. Najcenniejszą rzeczą przekazaną przez projektantkę była nauka odnosząca się do tolerancji. Wielokrotnie powtarzane stwierdzenie, że modelką może być każdy: szczupły, gruby, niski i wysoki - wspomagane odpowiednio dobraną do sylwetki ucznia garderobą, przekonało wszystkich, że warto w projekt się zaangażować. Emocje z uczniów przeszły na pracowników szkoły i w pokazie będą również uczestniczyć panie Ania i Ala. Uczennice zdobędą techniczną wiedzę dotyczącą wykonywania makijażu, malowania paznokci i robienia fryzur. Nauczą się również jak dobierać makijaż, fryzurę i manicure do stosowności chwili, wieku i osobistych walorów modelki.

Współpracujące przy realizacji: I. Matysiuk D. Garkowska

Białoruski w naszej szkole

W Szkole Podstawowej w Gródku w nowym roku szkolnym po raz kolejny chętni uczniowie rozpoczęli naukę języka białoruskiego oraz historii własnej i kultury Białorusi (lekcje odbywają się w klasie 5 i 6).

Wydaje się, że język białoruski jest najłatwiejszym językiem wschodniosłowiańskim, którego może nauczyć się każdy. Sam białoruski jest doskonałym początkiem do dalszej nauki rosyjskiego czy ukraińskiego. W trakcie roku szkolnego uczniowie mają możliwość pracy z wolontariuszami z programu Erasmus+, dzięki czemu kształtują i żywe słowo w języku białoruskim, rosyjskim i angielskim.

Na zajęciach z białoruskiego uczniowie uczą się podstawowych słówek, zwrotów, alfabetu poznawać tradycje i obyczaje białoruskie. Na zajęciach nauka odbywa się poprzez zabawę, zajęcia muzyczne, gry dydaktyczne, gry multimedialne, poprzez pracę metodą projektu, uczestnictwo w inscenizacjach, prace plastyczne.

Na lekcjach historii własnej i kultury Białorusi uczniowie zapoznają się z historią i kulturą regionu, w jakim mieszkają, dowiadują się o Rodzie Chodkiewiczów oraz o obrzędach, dawnym życiu, a także o tradycjach, jakie są wspólne z kulturą białoruską. Uczniowie odwiedzają Izbę Tradycji, gdzie odszukują dawne dokumenty, zdjęcia oraz Izbę Regionalną, w której poznają elementy życia w dawnym gospodarstwie domowym.

W nadchodzącym roku szkolnym uczniowie uczęszczający na zajęcia prowadzone przez panią Elę Romańczuk i Anię Grześ będą mogli wziąć udział w wielu konkursach: recytatorskim – „Ojczyste słowo", plastycznym, fotograficznym i literackim – „Poznaj Białoruś", teatralnym – „Przegląd obyczajów Ziemi Gródeckiej" oraz w wydarzeniach: „Festiwal Kultur" w Urzędzie Wojewódzkim w Białymstoku, „Dzień Białoruski" z wolontariuszami w Szkole Podstawowej w Gródku. Zostanie zorganizowana wycieczka do Białegostoku: do Radia Racja i redakcji tygodnika Niwa, gdzie uczniowie będą mogli zapoznać się z pracą dziennikarza radiowego i prasowego. Dwoje uczniów aktywnie uczestniczących w zajęciach języka białoruskiego wyjedzie na bezpłatne tygodniowe warsztaty dziennikarskie do pensjonatu „Bora Zdrój" w Lewkowie Nowym.

Nauka języka białoruskiego oraz historii własnej i kultury Białorusi pozwoli dzieciom i młodzieży aktywnie i pożytecznie spędzić czas, pomoże rozwijać oraz budować zainteresowania i poszerzać wiedzę.

Anna Grześ
Elżbieta Romańczuk

Okruchy historii Ziemi Gródeckiej (37)

Herb Gródka

Przy okazji obchodów jubileuszu 520-lecia Gródka warto przypomnieć informacje o jednym z ważnych elementów związanych z dziejami tej miejscowości. Tym elementem jest herb. O nim właśnie w 2007 roku szczegółowo pisała studentka Wydziału Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego Elżbieta Mieleszko-Jarocka w swojej pracy magisterskiej zatytułowanej „Nazewnictwo i historia Gródka". Poniższy tekst jest fragmentem tej pracy.

Szczegółowy opis herbu Gródka znajduje się w Statucie Urzędu Gminy, w którym czytamy:

„Herbem gminy jest: z lewej strony Kościesza, z prawej strony biały Gryf z mieczem uniesionym do góry, w części górnej Herb zwieńczony hełmem, z którego wyłania się pół sylwetki Gryfa białego z mieczem uniesionym do góry".



To, że możemy poszczycić się tak pięknym herbem, zawdzięczamy Hieronimowi Chodkiewiczowi, jednemu z synów Aleksandra Chodkiewicza. W 1555 roku Hieronim Chodkiewicz będący posłem królewskim Zygmunta Augusta udał się do papieża Pawła IV i cesarza Karola V Habsburga, który nadał mu tytuł hrabiego Cesarstwa Rzymskiego oraz nowy herb „Gryfa z mieczami".

Herb, obok Kościeszy, rodowego herbu Chodkiewiczów, posiadał także Gryfa na czerwonym tle z mieczem w prawej ręce podniesionym do góry. Przywilej posługiwania się nowym herbem otrzymał cały ród Chodkiewiczów. Dlatego również Grzegorz Chodkiewicz, brat Hieronima posługiwał się takimi znakami heraldycznymi. Potwierdza to wygrawerowany herb na Ewangelii Zabłudowskiej, która była pierwszym słowem drukowanym na terenie Podlasia.

Gródkowi herb Chodkiewiczów przywrócono nie tylko ze względu na to, że byli założycielami tego miasta, lecz także nadali wielkie znaczenie kulturze tego miasta. To Chodkiewiczom zawdzięczamy zakładanie pierwszych drukarni w Supraślu i Zabłudowie, to ich biblioteka cieszyła się taką sławą. Z manuskryptów należących do Aleksandra Chodkiewicza korzystał kronikarz Stryjkowski przy pisaniu „Historii Polski".

Opracowanie
Wiera Tarasewicz ▲

Naszą pasją jest bycie tu

Rozmowa z Andrzejem Szczepanem Białynickim-Birulą – profesorem matematyki Uniwersytetu Warszawskiego, członkiem Polskiej Akademii Nauk oraz prof. dr hab. Magdaleną Borsuk-Białynicką - emerytowanym pracownikiem Instytutu Paleobiologii PAN.

Piękne wymarzone siedlisko tonące w zieleni drzew, krzewów i bylin na końcu wsi Wierobie. Zaraz za ogrodzeniem las. Po ogrodzie chodzą na bosaka wnuczęta. Tradycyjna drewniana zabudowa, z zachowaną starą „wygódką", obok której wybudowano budyneczek z nieco większą toaletą. W dawnej obórce został urządzony skansen. Gospodarze zgromadzili kolekcję tkanych na krosnach dywanów, miedzianych naczyń, rzeźb ludowych, wszystko związane z naszym regionem. Niektóre przedmioty Pan Szczepan kupował w Warszawie od osób, które przywoziły je z Podlasia, a potem wracał z nimi do swoich Wierobi. - To jest najpiękniejsze miejsce na ziemi – mówi pan profesor. – Tym bardziej, że są mili sąsiedzi, bardzo miła atmosfera w tej wiosce. Chociaż kontakty z mieszkańcami są teraz trochę luźniejsze niż kiedyś za czasów starszego pokolenia.

Dorota Sulżyk: Czy te Wierobie przydarzyły się przypad-

kiem, czy Państwo chcieliście akurat tu zamieszkać?

Andrzej Szczepan Białynicki - Birula: Moja rodzina wywodzi się z Kresów. Moja mama była z Ukrainy, a ojciec z Białorusi, spod Słucka. Rodzice przekazali mi miłość do Kresów i także to, że rodzina powinna mieć swoje gniazdo, swoje miejsce stałego pobytu. Obecnie Kresy to Podlasie, więc tu skierowałem swe kroki. Od znajomych dostaliśmy kilka adresów i wraz z żoną i synem zaczęliśmy objeżdżać te miejsca. Znalezienie czegokolwiek było jednak bardzo trudne. Jeździliśmy od wioski do wioski, od sołtysa do sołtysa. Szukaliśmy w gminie Szudziałowo. Aż w końcu przez puszczę dojechaliśmy do Nowosiółek. W Nowosiółkach natrafiliśmy na leśniczówkę, która wydawała się niezamieszkała. W tej sprawie należało było porozmawiać z nadleśniczym w Nadleśnictwie Waliły. Nadleśniczy okazał się bardzo życzliwy i uczynny, chyba nie tylko z tego powodu, że rozpoznał moje nazwisko (okazał się kolegą szkolnym mojej siostry z czasów, gdy mieszkał pod Warszawą). Dał się niejako wciągnąć w naszą przygodę i bardzo nam pomógł. Najpierw zawiózł nas na Piłatowszczyznę. Był tam do sprzedania domek z ogrodem, zbyt drogi jednak dla nas i trochę zbyt podmiejski, a my interesowaliśmy się starym drewnianym budownictwem wiejskim (potem się okazało, że nabywcy Piłatowszczyzny to nasi znajomi, dla nas takie bratnie dusze). Z kolei oglądaliśmy siedlisko wśród łąk w Mieleszkach, ale mnie ciągnęło do lasu. W końcu trafiliśmy do Wierobi, do bardzo przyjaznego, pełnego humoru, ówczesnego sołtysa, pana Zenka Bielawskiego, który nam wskazał opuszczone gospodarstwo po Józefie Gołaszewskim. Kupiliśmy je w 1986 r. Potem dokupiliśmy sąsiednie gospodarstwo, które na naszych oczach niszczało, kiedyś należało do Kazimierza Gołaszewskiego brata Józefa.

DS: Czyli los Was tu przyprowadził.

ASB-B: Jeśli los to przypadek, to nie był to los, lecz moje zdecydowane zamierzenie. Szukałem kresowych klimatów i tu, na Podlasiu, je znalazłem. W Kresach cenię tę mieszaninę narodowości manifestującą się nie tylko funkcjonowaniem obok siebie dwóch języków, ale też mieszaniem się tych języków, przez słownictwo i śpiewny akcent (zawsze uczono mnie, że najpiękniejsza polszczyzna to polszczyzna kresowa!). Bardzo nam też odpowiada przyjazne funkcjonowanie obok siebie katolicyzmu i prawosławia, kościoła i cerkwi, co ma w sobie ekumeniczny, ogólno-chrześcijański wydźwięk. Podobno katolicy stanowią tu 25 procent, a 70 procent to prawosławni. Zarówno rodzina mojej żony jak i moja, ze strony ojca, ma dużą domieszkę tzw. krwi białoruskiej. Nasze rodziny to niby była szlachta polska, ale tak naprawdę z pochodzenia białoruska, tyle że spolszczona. Związki moich rodziców z kulturą kresową były bardzo silne. Ojciec zachował śpiewny akcent, znał język białoruski i mówiąc po polsku, wplatał czasem białoruskie zwroty. Bardzo żałuję, że ja nie mówię po białorusku ani moje dzieci. Rodzina moja pochodząca z głębokiej Białorusi, spod Witebska, przesuwała się z biegiem lat, w wyniku zaborów, na zachód, do Słucka, równocześnie tracąc swoje pierwotne siedziby. Bardzo ubolewam nad tym, że białoruszczyzna się wycofuje z Podlasia. Trzydzieści lat temu, na targu w Gródku, ludność była mieszana, teraz dominuje ludność polska.



Fot. Dorota Sulżyk | GCK w Gródku

Magdalena Borsuk-Białynicka: Czasem obserwowało się wtedy, że sprzedawczynie w sklepach zwracały się do klientów albo po polsku, albo po białorusku w zależności od tego, kto podchodził, Gdy wsiadaliśmy wtedy do pociągu, który kursował pomiędzy Białymstokiem i Zubkami, od razu pojawiał się język białoruski. To było bardzo miłe.

ASB-B: Ja urodziłem się w Nowogródku i stamtąd jako dziecko uciekłem w dramatycznych okolicznościach wojennych, a właściwie uciekła ze mną moja Mama niosąc mnie w worku na plecach, W czasie okupacji moja rodzina błąkała się po Polsce. Byliśmy wszędzie: pod Lublinem, i w Małopolsce, i w Warszawie. Ale te wszystkie miejsca traktowaliśmy jako przejściowe, to nie była nasza ziemia, nasza ojczyzna. Po Rodzicach wraz z tęsknotą za Kresami, odziedziczyłem ich poczucie wypędzenia, właściwe chyba wszystkim, których zmuszono do ucieczki z własnego miejsca na ziemi. Dlatego ciągnie mnie na Białoruś. Nowogródek odwiedzam od 20 lat. Odwiedzaliśmy też, pod Mołodecznem, majątek, z którego wywodzi się żona. We mnie tęsknoty są głębsze. Ja uważam, że należałoby tam wrócić i kupić tę ziemię, ale żona mówi, że to już nie nasze miejsce.

MB-B: Przecież tam już żyje inne pokolenie, ma swój kraj. My staliśmy się obcy.

DS: Czy to miejsce jest takim Waszym drugim domem?

ASB-B: Ja uważam, że Wierobie to jest pierwszy dom, moja Ojczyzna. Z powodów zawodowych mieszkam w Warszawie, bo chociaż jestem emerytem, to w dalszym ciągu pracuję na Uniwersytecie. Cieszę się, że przez trzy miesiące możemy być tutaj. Jednak dziewięć miesięcy spędzamy w Warszawie. Wtedy przez cały czas myślę o Wierobiach. Gdyby to było możliwe, chciałbym być tu pochowany. Najchętniej to tu za stodołą, w tym lesie.

MB-B: Albo na cmentarzu w Gródku. Nie mam nic przeciwko temu, byle razem.

ASB-B: Ale dla rodziny to byłby kłopot związany z przyjazdem w listopadzie na Wszystkich Świętych. Zbyt zobowiązujące dla następnych pokoleń.

DS: Jak przyjechaliście tu w 1986 r., to byliście takimi pierwszymi przyjezdnymi z zewnątrz, nie związanymi z tymi miejscami. Wtedy to jeszcze nie było tak popularne. Ludzie raczej uciekali ze wsi do miasta, zachłystywali się nim. Jak na Was wtedy patrzono?

ASB-B: Patrzono na nas jak na dziwaków. Myśmy przyjechali na niepewne. Mogliśmy kupić tylko budynek, a właściwie dwa, bo kupiliśmy drugie sąsiadujące siedlisko. Jednak cała ziemia, nawet ta pod budynkami, należała do skarbu państwa. Dopiero jak przyszła demokracja, to sytuacja się zmieniła i nadano prawo własności do siedliska. Gdy przyjechał geodeta, by ustalić granice działki, strasznie bałem się o ten stary dąb leżący około przypuszczalnej granicy działki, ale okazało się, że ostatecznie znalazł się u mnie. Potem zresztą, dzięki uprzejmości pana Zenka Bielawskiego, dokupiłem przylegającą działkę, nie mówiąc o innych kawałkach ziemi, które Fundusz Ziemi wystawiał na licytację (zawsze byłem jedynym zainteresowanym). Moje zakupy budziły zdziwienie, a nawet wesołość sąsiadów. Nie było zrozumienia dla mojej pasji posiadania ziemi, bez określonych celów praktycznych. A ja mam duszę posiadacza ziemskiego. Po prostu lubię mieć ziemię, lubię,

dziki las, który ją teraz stopniowo porasta – ostoję wszelkiej zwierzyny. Chociaż trochę nasadzeń porobiłem. Posadziłem dęby, których jestem wielkim miłośnikiem. Mam w sobie jakieś pogańskie ciągoty. Ale i sosny niedawno sadziłem.

DS: Czy to siedlisko bardzo się zmieniło od momentu jak je kupiliście?

ASB-B: W pewnym sensie tak. To siedlisko trzeba było zagospodarować, bo ono było opuszczone przynajmniej od 5 lat. Płoty powalone, jeden z domów w ruinie. Ważnym elementem konserwacji były kolejne wymiany dachów. Stodoła była kryta strzechą, ale nie dało się tej strzechy zachować, bo zaczęła przeciekać, ani odtworzyć. Wymianę na blachę przeprowadził śp. pan Janek Ignatowicz. W sprawie urządzenia domu bywały w rodzinie różnice zdań. Trzeba było dokonać wyboru pomiędzy względami konserwatorskimi a wygodą. Budynki zostały te same, łącznie z „wygódką" uznaną za zabytek przez „konserwatora" (czyli pana domu), podobnie jak stare piece kuchenne wewnątrz domów. Przez lata nie mieliśmy w domu łazienki, a korzystaliśmy z zaimprowizowanej w drewnianym parniku łaźni. Dawną oborę przerobiliśmy na salę, służącą zebraniom rodzinnym i zbiorom etnograficznym. Najpierw wywoziliśmy nawóz, potem, własnymi siłami zrobiliśmy podłogę i sufit. Kominek zbudował zdun z Kaniuk. Jest sygnowany. Kupiłem m.in. trochę sprzętów na wsi. Podobnie jak kupowanie przeze mnie ziemi, tak i adaptacja i nowe zastosowanie budynków gospodarczych budziło wesołość sąsiadów, zwłaszcza bardzo przyjaznego nam sołtysa pana Zenka Bielawskiego. Dobrze wspominamy pomoc ze strony rozmaitych mieszkańców tej wsi, m.in. rodziców obecnego pana sołtysa i Janka Ignatowicza, ale bardzo wiele prac wykonywaliśmy sami. W ogrodzie posadziliśmy krzewy, m.in. dużo iglaków i kwiaty, próbowaliśmy hodować drzewa owocowe, te ostatnie bez powodzenia, ale stare drzewa, których „konserwator" nie pozwolił wyciąć nadal rodzą.

MB-B: To była przyjemność zrobić coś własnymi siłami. Mieliśmy wtedy więcej sił, ale teraz już ich mamy dużo mniej.

DS: To jak tu się mieszka? Chyba przede wszystkim odpoczywacie w tym swoim raju? Czy macie Państwo czas na realizację swoich pasji podczas pobytu w Wierobiach?

MB-B: Mamy coraz więcej czasu na takie spokojne siedzenie i coraz mniej siły do pracy. Przedtem było dużo pracy fizycznej.

ASB-B: Na początku dzieci uważały, że Wierobie to „ obóz pracy", ponieważ moje zaangażowanie w utrzymanie ogrodu i inne prace gospodarskie zobowiązywały i otoczenie do ciągłej aktywności. Teraz już sił mniej, więc więcej wypoczynku, także dla naszych gości. Wciąż lubię jednak porządkować las, obcinać gałęzie, bo lubię taki las, w którym można spacerować. W ogrodzie starałem się posadzić byliny, które poradzą sobie z chwastami. Mamy dużo hostii. Wszystko samo rośnie. Tak jak w tym lesie. Tylko sarenki czasem obgryzają małe dąbki. Jak dąbek wyrośnie już do 2 metrów, to się cieszę, że będzie żył. Ale znowu czasami łoś przyjdzie i obedrze go z kory. I dlatego choć mam wielki sentyment, mam tez do nich żal.

Drobne czynności gospodarskie, porządki, naprawy sprzętu i konserwacja zabytkowych przedmiotów to nie tylko zajęcie czasu, ale i przyjemność. Część czasu poświęcam pracy zawodowej. W czasie wakacji muszę pomyśleć o uniwersyteckich wykładach, które będę prowadzić w kolejnym semestrze. W miarę sił chodzimy na spacery podziwiając krajobrazy, ale także siedząc we własnym obejściu można cieszyć się urodą przyrody. Wreszcie oddajemy się lekturom, na które w Warszawie zabrakło czasu. Mamy też płytotekę, więc słuchamy muzykę.

DS: Przyjeżdżacie do Gródka? Może na rynek we wtorek?

ASB-B: Jeździmy do gródeckich sklepów, Lewiatna i świetnie zaopatrzonych stoisk owocowo-warzywnych, a także sklepów przemysłowych. Można z nich skorzystać każdego dnia. Targ odwiedzamy raczej jako obserwatorzy, ale żal nam, że nie przyjeżdżają już Białorusini. Trochę strata dla miejscowego kolorytu.

DS: A gródecką haworkę Pan zna?

ASB-B: Jak już wspominałem ,bardzo żałuję, że nie znam języka białoruskiego, ale jestem już za stary, żeby się tego nauczyć.

DS: W naszej gazecie staram się zapisywać teksty białoruskie „łacinką", żeby każdy mógł je przeczytać.

ASB-B: Staram się je czytać i uważam, że je rozumiem.

DS: Nieczęsto się zdarza, że ktoś nie mający korzeni w naszej gminie, prenumeruje „Wiadomości Gródeckie". Wydaje mi się, że ludzie przyjezdni, którzy kupują u nas siedliska nie za bardzo się naszą gazetą interesują. A może się mylę?

ASB-B: Trudno mi na to pytanie odpowiedzieć. Chciałbym podkreślić, że dla mnie Ziemia Gródecka stała się namiastką utraconej ziemi Nowogródzkiej. Czuję się teraz w jakimś sensie mieszkańcem Ziemi Gródeckiej i oczywiście bardziej niż warszawiakiem. W ogóle mam „żal" do Was wszystkich (tu zwraca się żartobliwie do sołtysa Jana Wróblewskiego), że nazywacie mnie warszawiakiem. Ja się czuję tutejszy.

W Gazecie od samego początku interesowała mnie nie tylko historia tej ziemi, ale i to, co aktualnie na niej się dzieje, m.in. jak gospodaruje Rada Gminy (np. stan dróg poza samym Gródkiem, np. do Zubrów). Dlatego śledzę relacje z jej posiedzeń. Cieszy mnie każdy przejaw dobrej inicjatywy i w samym Gródku, i poza nim. Cieszy mnie także Wasza gazeta „Wiadomości Gródeckie". To bardzo dobra inicjatywa.

Rozmawiała
Dorota Sulżyk▲

Tak to było

Jesień w polu i zagrodzie

Jesień w gospodarstwach chłopskich była okresem intensywnej, wzmożonej pracy. Szczególnie we wrześniu następowała kulminacja robót polowych. Przede wszystkim były wykopki ziemniaków. Nazywano je niekiedy drugimi żniwami, gdyż ziemniaki były jednymi z najcenniejszych plonów. Warunki pogodowe nie zawsze sprzyjały rozwojowi ziemniaków, dlatego z wielką starannością je zbierano. Warunkiem dobrego przechowywania ziemniaków było ich sprzątanie przy suchej pogodzie. Toteż w razie deszczu kopanie przerywano. Całe rodziny, w tym dzieci, wyruszały w pole. W domach zostawały osoby chore, niedołężne. Jeżeli pola były oddalone od gospodarstw, zabierano ze sobą prowiant. Jeśli ziemniaki rosły w pobliżu siedlisk, posiłki spożywano w domach. Na pole zabierano chleb, często ziemniaki tłuczone i w postaci tałkanicy, zsiadłe mleko. Osoby zamożne spożywały ser, masło, a nawet wędlinę. Niektóre gosposie piekły babkę ziemniaczaną. Po drugiej wojnie światowej w jadłospisie kopaczy były jajka, mięso wieprzowe, drób. Okres jesienny był czasem uboju owiec, spożywano więc baraninę. Bardzo często baraninę gotowano z kapustą w postaci zupy, czy też bigosu.

Ziemniaki wyorywano pługami konnymi. Kopano je motykami. W rzędach ustawiano worki lniane, własnoręcznie wytkane i uszyte. Od razu segregowano ziemniaki na większe i drobne. Po


Fot. archiwum autora

wydobyciu z ziemi zwożono je do piwnic, dołów lub też kopców. Osoby ubogie, nie posiadające koni, kopały ziemniaki bez wyorywania pługiem. Istniała sąsiedzka pomoc. Pomagano osobom, które nie miały zbyt dużo rąk do pracy. Niektórzy za pracę w polu otrzymywali ziemniaki lub też zapłatę. Wreszcie ci, którzy mieli małą ilość ziemi, pracowali w zamian za „usługi konne". Jesienią w krajobrazie pól widać było palące się ogniska. Był to czas pieczenia ziemniaków. Szczególnie dzieci miały wielką frajdę, gdy z popiołu wydostawano upieczone ziemniaki. Pieczone ziemniaki spożywano same lub też je soląc z dodatkiem masła, popijając mlekiem. Przy okazji należy wspomnieć o pierwszych omłotach zbóż. Aby upiec chleb i dać zwierzętom hodowlanym nieco osypki, cepami na klepiskach młócono snopy. Pod koniec sierpnia były zbiory lnu. Len wyrywano ręcznie. Wiązano w małe snopki i suszono. Po wymłóceniu ziaren, łodygi lnu rozkładano przeważnie na łąkach cienkimi warstwami. Leżał tam około miesiąca w słońcu i deszczu. Później taki len suszono w piecach, aby później powstało włókno. W podobny sposób postępowano z konopiami, które po sprzęcie ustawiano w cienkie, wysokie snopki, nakrywano słomianą czapką i starannie przesuszano. Jesień to również okres siewu zbóż ozimych. Na naszych, piaszczystych, słabej klasy glebach obsiewano pola tylko żytem. Siewy żyta rozpoczynały się przeważnie po 10 września. W pierwszym miesiącu jesieni z pól sprzątano grykę i łubin. Grykę rwano ręcznie, łubin zaś ręcznie lub też żęto sierpami. Na łąkach po drugim pokosie traw wypasano bydło, owce i konie. Zwierzęta pasły się również na rżyskach, gdzie często rosła seradela. Roślina ta była wcześniej wsiewana w zboża, aby jesienią mogła stanowić paszę dla zwierząt. Pod koniec września i na początku października były zbiory warzyw i roślin pastewnych, jakimi były rzepa i brukiew. Wielką popularnością w dawnych czasach cieszyły się owoce dzikiej gruszy. Drzewa gruszy rosły często na miedzach i w obejściach gospodarczych. Zbierano je, spożywano bezpośrednio lub też suszono na piecach. Zimą taki wysuszony owoc był przysmakiem. Po zbiorach ziemiopłodów wykonywano orki. Pola i ogrody nawożono obornikiem lub też przykrywano łubin, jako nawóz zielony. Przed nadejściem większych chłodów pszczelarze dokonywali przeglądu plastrów gniazdowych. Jesień to również okres wielkiego grzybobrania. Grzybów nie brakowało. Zbierano je i spożywano w różnej postaci, bądź suszono czy też solono. Tak więc, aby zapewnić rodzinom egzystencję i zabezpieczyć się przed nadchodzącą zimą, jesienią ludzie musieli ciężko pracować.

Janusz Cimochowicz▲

Porada językowa

Zakończyły się Mistrzostwa Świata w Piłce Siatkowej. Reprezentacja naszego kraju po raz kolejny zdobyła złoty medal. Po meczu finałowym wszyscy czekali na informację, kto otrzyma nagrody indywidualne. W pewnym momencie zniecierpliwiony dziennikarz ogólnopolskiej redakcji powiedział: „Co oni tak długo tołkują"? W jego wypowiedzi pojawił się regionalizm białostocki „tołkować", to znaczy tłumaczyć, wyjaśniać. Na naszym terenie często słyszymy „bez tołku", wypowiedź beztołkowa, czyli bez sensu , Słowo „tołk" to inaczej rozum, sens, logika. Takie wyjaśnienie możemy znaleźć w VII tomie słownika języka polskiego pod redakcją J. Karłowicza, A.A. Kryńskiego, W. Niedźwiedzkiego, wydanego przed II wojną światową w Warszawie. Tam też pojawia się słowo „tołkun", czyli świecki tłumacz w świątyniach luterańskich, który objaśnia słowa kaznodziei. We współczesnych słownikach języka polskiego wyrazu tołkować nie znajdziemy, to słowo nie pojawia się także w słowniku etymologicznym Brucknera. A może dziennikarz chciał się odnieść do angielskiego „talk" – mówić i na zasadzie podobieństwa do słowa mailować utworzył wyraz talkować (tałkować)?

Irena Matysiuk

Wiadomości Gródeckie Haradockija Nawiny

„Wiadomości Gródeckie – Haradockija Nawiny". Gazeta miejscowa. Ukazuje się raz w miesiącu. **Wydawca**: Gminne Centrum Kultury w Gródku. **Redagują**: Dorota Sulżyk (redaktor naczelna), Radosław Kulesza (skład i łamanie). **Współpracują**: Jerzy Sulżyk (korekta), Irena Matysiuk, Wiera Tarasewicz, Magdalena Łotysz, Małgorzata Zbyryt (Nadleśnictwo Waliły), Barbara Niczyporuk, Marcin Tur (asystent naukowy na Wydziale Architektury Politechniki Białostockiej), Janusz Cimochowicz, nauczyciele i uczniowie Zespołu Szkół w Gródku. **Adres redakcji**: ul. A.G. Chodkiewiczów 4, 16-040 Gródek, tel. 600 051 441, e-mail: dsulzyk@gckgrodek.pl, **www.gckgrodek.pl**

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada oraz zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania materiałów przekazanych do opublikowania. Gazetę można kupić w sklepach na terenie gminy Gródek, bądź zamówić prenumeratę (4 zł + 2,50 zł koszt wysyłki - cena za jeden miesiąc)

Materiały, listy, uwagi, ogłoszenia i reklamy przyjmuje Gminne Centrum Kultury. Numer złożono 02.10.2018 r. Wydrukowano w drukarni ARES w Białymstoku.

